WARSZAWA, ŚRODA, 10 GRUDNIA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

ROK 53

Nr. 335 (1124)

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

ONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

SEKRETARIAT RED. NACZ.	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-92
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61
ADMINISTRACJA DRUKARNI	8.86-3

Przed Kongresem PPS

Porządek obrad

We Wrocławiu czynione są ostatnie przygotowania do XXVII Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej. Biuro kongresowe dołożyło wszelkich starań, by stworzyć dla delegatów na Kongres jak najlepsze warunki obrad. Starannie przygotowuje się również uroczystości, które odbędą się w stolicy ziemi dolnośląskiej na zakończenie Kongresu. Porządek obrad i uroczystości przedstawia się następująco:

W dniu 14 grudnia delegaci i zaproszeni na Kongres goście zbiorą się o godz. 10-ej w sali Państwowego Teatru Dolno-Śląskiego przy ul. Świdnickiej. O godz. 10-ej nastąpi otwarcie Kongresu, po czym, po odegraniu hymnów: Czerwonego Sztandaru, „Międzynarodówki" i hymnu OM TUR, powołane zostanie Prezydium Kongresu.

Resztę dnia wypełnią przemówienia powitalne. Na tym zakończy się część oficjalna obrad.

W dniu 15 grudnia Kongres rozpocznie dalsze obrady o godz. 9-ej w auli Politechniki, Wybrzeże Wyspiańskiego 27. Porządek obrad przewiduje na wstępie wybór komisji mandatowej, statutowej, wnioskowej i matki. Z kolei nastąpią sprawozdania: polityczne, o sytuacji gospodarczej, organizacyjne oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Partyjnego. Reszta dnia przeznaczona jest na dyskusję łączną nad wszystkimi sprawozdaniami.

W dniu 16 grudnia, obrady rozpoczną się o godz. 9-ej i toczyć się będą nadal w auli Politechniki. Na porządku dziennym: uchwalenie Statutu Partyjnego i Tez Programowych, wybór władz partyjnych i wolne wnioski.

Dzień 17 grudnia przeznaczony jest na wielkie manifestacje końcowe, na które przybędą tysiące pepesowców z całego kraju. O godz. 10-ej delegaci Kongresu złożą wieniec na grobie wielkiego przywódcy socjalistycznego Ferdynanda Lassalle'a, odnalezionym we Wrocławiu i odrestaurowanym przez Polską Partię Socjalistyczną. O godz. 12-ej w olbrzymiej hali wystawowej odbędzie się końcowa manifestacja kongresowa. Na manifestacji tej po powołaniu prezydium, przemawiać będą czołowi działacze PPS, potem nastąpi uchwalenie rezolucji. Manifestację zakończy odśpiewanie hymnu partyjnego.

Uczestnicy manifestacji uformują następnie pochód, który przejdzie ulicami Wrocławia.

450.000 podpisów pod rezolucją przedkongresową

W całym kraju odbywają się w kołach zakładowych, komitetach gminnych, miejskich, dzielnicowych PPS zgromadzenia pepesowców poświęcone omówieniu dotychczasowych osiągnięć Partii oraz znaczenia zbliżającego się Kongresu. Zebrania te wykazują, że linia polityczna CKW znajduje pełne zrozumienie i całkowite poparcie w terenie. Uczestnicy zebrań wyrażają przekonanie, że XXVII Kongres PPS będzie ważnym krokiem w dalszym rozwoju Partii.

Manifestacyjnym wyrazem solidarności mas członkowskich z linią polityczną PPS stało się podpisywanie rezolucji zainicjowanej na przedkongresowym posiedzeniu Woj. Rady PPS w Krakowie w dniu 29 listopada br. Tysiące indywidualnych podpisów składanych co dzień przez pepesowców w całym kraju pod tekstem tej rezolucji są wyrazem rosnącego zainteresowania sprawami Kongresu i niezmiennego przywiązania, jakim darzą Polską Partię Socjalistyczną masy jej członków. Według przybliżonych danych ponad 450 tysięcy członków PPS złożyło już swoje podpisy pod rezolucję, której tekst podaliśmy przed kilku dniami.

Wybory delegatów zakończone

Zakończyły się już ostatecznie wybory delegatów na Kongres PPS. Po posiedzeniach rozszerzonych Rad Wojewódzkich PPS w Łodzi, Białymstoku, które odbyły się w ub. tygodniu, w dniu 7 bm. obradowały jako ostatnie rozszerzone Rady PPS stolicy i woj. warszawskiego.

Na posiedzeniach tych wybrano delegatów na Kongres z Warszawy i z woj. warszawskiego. Obie Rady zajmowały się ponadto zagadnieniami, które stać będą na porządku dziennym Kongresu — przede wszystkim zagadnieniami programowymi i statutowymi.

Na konferencji stołecznej sekretarz CKW i przew. SK PPS — tow. wicemin. Jabłoński wygłosił referat na temat projektu tez programowych, zaś sekretarz CKW tow. Reczek referował projekt statutu PPS. W obradach rozszerzonej Rady Stołecznej wzięli tak że udział przewodniczący Rady Naczelnej tow. Stanisław Szwalbe i sekretarz CKW — tow. Tadeusz Ćwik.

Na posiedzeniu rozszerzonej Rady PPS woj. warszawskiego referaty wygłosili tow. Ćwik o politycznych i organizacyjnych zagadnieniach Partii i tow. Gross — o projekcie tez programowych. Przemawiał także tow. Stanisław Szwalbe.

O czym rozmawiał Dulles z generałem de Gaulle

W CK włoskiej partii socjalistycznej



Od lewej strony Tow. Tow. Nenni, Rapacki, Hochfeld, Rusinek.

Zasięg strajków we Francji pozostaje bez zmian

TELEFON WŁASNY Z PARYŻA.

Nasz korespondent paryski, który po 2-tygodniowym pobycie w Londynie powrócił na swoją placówkę, telefonuje w poniedziałek wieczorem:

Tutejsze koła polityczne poświęcają wiele uwagi wizycie Johna Fostera Dullesa, osobistego doradcy Marshalla, który po dwudniowym pobycie w Paryżu w dniu wczorajszym powrócił do Londynu.

Podczas pobytu w Paryżu Dulles odbył szereg rozmów, m. in. z prezydentem Auriolem, premierem Schumanem, Leonem Jouhaux, Leonem Blumem oraz generałem de Gaulle. Odmówił prasie jakichkolwiek wyjaśnień.

Wydaje się, że nieoficjalna wizyta Dullesa miała podwójny cel: 1) zbadanie sytuacji wytworzonej we Francji przez strajki oraz 2) wysondowanie opinii co do stanowiska francuskiego w razie ostatecznego rozbicia porozumienia Wielkiej Czwórki w sprawie Niemiec i stworzenia „Niemiec Zachodnich".

Propozycje de Gaulle'a

Wiadomości z ostatniej chwili, podane zgodnie przez agencje amerykańskie AP, INS oraz przez londyńskiego korespondenta „Intransigeant" twierdzą, że według opinii Dullesa, gen. de Gaulle wysunął propozycję sojuszu wojskowego Anglii, Ameryki i Francji, który „zabezpieczyłby Francję przed niebezpieczeństwami grożącymi jej ze strony Niemiec i Rosji".

Za cenę takiego sojuszu de Gaulle gotów byłby przychylić się do włączenia francuskiej strefy okupacyjnej w ramy przyszłych „Niemiec Zachodnich". De Gaulle miał dalej jakoby zażądać wprost pomocy Ameryki w wyekwipowaniu i uzbrojeniu armii francuskiej, celem „stworzenia silnej bazy dla obrony Europy Zachodniej".

Po powrocie do Londynu, Dulles w trakcie długiej rozmowy złożył sprawozdanie Marshallowi ze swego pobytu w Paryżu.

Na froncie strajkowym

Podczas dwóch ostatnich dni we Francji nastąpiło lekkie odprężenie i uspokojenie nastrojów, zasięg strajków pozostał naogół bez zmian.

Delegacja CGT u min. Meyera

Wczoraj późnym wieczorem minister pracy Mayer przyjął delegację CGT (Gen. Konfederacja Pracy). Porozumienia nie osiągnięto. Zasadnicze żądania strajkujących sprowadzają się do dwóch punktów:

dodatku drożyźnianego wszystkich pracowników w wysokości 1125 — 1250 franków;

gwarancji utrzymania zdolności nabywczej pracowników przez wprowadzenie zasady ruchomej skali płac, która automatycznie uwzględniałaby podwyżkę płac w razie urzędowej zwyżki cen.

Rząd, jak dotychczas, gotów jest przyznać dodatek drożyźniany w wysokości 750 fr.

Co mówią Jouhaux i Frachon

Po rozmowie z min. Mayerem sekretarz CGT Leon Jouhaux oświadczył, że punkty sporne dotyczą w tej chwili raczej sformułowań i procedury, a więc porozumienie może nastąpić dosyć rychło.

Drugi sekretarz CGT Frachon był mniej optymistyczny i oświadczył, że w zasadniczej sprawie — ruchomej skali płac — rząd uchyla się przed wyraźnymi gwarancjami.

Północne zagłębie strajkuje

Unieruchomione jest nadal północne zagłębie węglowe Francji. Strajk robotników portowych i marynarzy jest całkowity.

W okolicach Lille policja użyła gazów łzawiących i broni przy rozpraszaniu manifestacji strajkujących. Parę osób zostało ciężko rannych. Gazy łzawiące zastosowano też w Marsylii, gdzie policja usiłowała bezskutecznie usunąć robotników okupujących fabryki.

Charakterystyczne jest, że poza tym incydentem w Marsylii, gdzie wszystkie wielkie fabryki są opanowane przez strajkujących, panuje całkowity spokój.

W Bordeaux, gdzie strajk w porcie oraz w fabrykach metalu jest prawie zupełny, doszło również do utarczek, gdy policja usiłowała usunąć pikiety strajkowe i robotników z fabryk.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Niemcy nie zdołali nam odebrać miłości do Ojczyzny

mówi przedstawiciel Polonii Niemieckiej na Zjeździe PZZ

„Jednym z naczelnych dążeń Polskiego Związku Zachodniego — jest walka o powrót wszystkich Polaków z zagranicy do kraju, o ich współudział w odbudowie Ziem Odzyskanych — powiedział wicemarszałek Sejmu Barcikowski, przewodniczący PZZ otwierając Zjazd Polskiego Związku Zachodniego. Gdziekolwiek przebywają nasi rodacy, należą do naszej polskiej rodziny. Apelujemy do nich, aby wracali „aby wraz z nami w naszych ciężkich dziś jeszcze warunkach stanęli do odbudowy, ażeby oglądali własnymi oczami wyrastające fabryki, miasta i wsie, szkoły i domy zdrowia, dziecińce i wczasy.

Ten, kto pragnie pracować dla Ojczyzny, a nie przeciwko niej, znajdzie tu chleb, pracę i otwarte braterskie ramiona".

W auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się w dniach 7 i 8 bm. pierwszy powojenny walny Zjazd delegatów Polskiego Związku Zachodniego, w którym wzięło udział siedmiuset delegatów krajowych i z zagranicy.

W imieniu Prezesa Rady Ministrów i Rządu przemawiał min. Lechowicz, przede wszystkim kierując pozdrowienia pod adresem tych, którzy na Zjeździe reprezentują rozproszonych jeszcze po całym świecie Polaków. „Ziemie Odzyskane to dla nas nie tylko historyczne dziedzictwo, nie tylko jedna trzecia część obszaru państwowego, — Ziemie Odzyskane, to również podstawa do rozwiązania w duchu demokratycznym głównych problemów społecznych i gospodarczych, podstawa do przekształcenia struktury kraju na przemysłowo-rolniczą, do likwidacji chronicznego bezrobocia i przeludnienia wsi, do dźwignięcia stopy życiowej człowieka".

Następnie weszli na salę obrad witani gorącymi oklaskami przedstawiciele półmilionowej Polonii we Francji oraz Polonii belgijskiej.

Przedstawiciel Polaków w Niemczech — Ledwolosz oświadczył: „gdy po wybuchu wojny wzmógł się terror Gestapo, gdy wszystko skonfiskowano Polakom, to jednego nie zdołali nam Niemcy odebrać — miłości do Ojczyzny. Dziś jedna sprawa leży nam na sercu, wreszcie czas skończyć z tym, ażeby Polak w Niemczech pracował dla odbudowy przemysłu niemieckiego, ażeby spłacał długi niemieckie, aby górnik Polak westfalski wydobywał w pocie czoła węgiel dla obcych— kiedy zniszczona Ojczyzna czeka na nas, bo potrzebuje rąk do pracy".

W imieniu partii politycznych witał Zjazd tow. woj. Piaskowski, członek CKW PPS.

Niezwykle serdecznie powitała sala — przedstawiciela Zw. Polaków Westfalii i Nadrenii — Drukarczyka, który w imieniu polskich górników zgłosił raz jeszcze ich zgodną chęć powrotu do kraju.

Po powitaniach wicemin. Ziem Odzyskanych tow. Dubiel wygłosił referat p.t. „Rola PZZ w Polsce Ludowej".

W drugim dniu Zjazdu PZZ, obradowały wybrane dnia poprzedniego Komisje. Równolegle toczyła się dyskusja nad referatem wiceministra Dubiela. W dyskusji zabierało głos kilkudziesięciu mówców.

Plenum Zjazdu udzieliło następnie ustępującym władzom absolutorium, wyrażając im uznanie za owocną pracę dla dobra Ziem Odzyskanych i Polski Ludowej.

W dalszym ciągu obrad uchwalono olbrzymią większością głosów deklarację ideową i rezolucje polityczne PZZ.

Zjazd wysłał telegramy do Prezydenta Bieruta, tow. Premiera Cyrankiewicza tow. wicepremiera i min. Ziem Odzyskanych tow. Gomułki Wiesława oraz marszałka Żymierskiego.

Prezydium PZZ ukonstytuowało się w następującym składzie: przewodniczący Rady Naczelnej wicemarszałek Barcikowski, jego zastępca wojewoda wrocławski tow. Piaskowski, drugi zastępca tow. Kliszko. Prezes Zarządu Głównego wicemin. Dubiel, wiceprezesi: wicewojewoda poznański mgr. Szlapczyński oraz wicewoj. Arka — Bożek. Sekretarzem Generalnym został ponownie dr. Czesław Plichowski.

10 miliardów dolarów odszkodowań dla Związku Radzieckiego i Polski

przewiduje memoriał Mołotowa

Na poniedziałkowym posiedzeniu rady 4 ministrów ruszyła z „martwego punktu" dyskusja nad sprawą przyszłości gospodarczej Niemiec.

Min. Mołotow przedstawiłdalsze punkty propozycji radzieckiej. Najważniejsze z nich przewidują kontrolę 4 mocarstw nad Zagłębiem Ruhry; upaństwowienie wielkiego przemysłu w Niemczech oraz zapłatę przez Rzeszę 10 miliardów dolarów odszkodowań na rzecz ZSRR i Polski.

LONDYN (PAP). Dokument radziecki złożony na poniedziałkowym posiedzeniu nosi tytuł „Zasady ekonomiczne, poziom powojennej gospodarki niemieckiej oraz plan odszkodowań".

Pierwsze 3 paragrafy tego dokumentu, stanowią powtórzenie złożonego na uprzednim posiedzeniu projektu radzieckiego. Brzmią one:

1. Wobec faktu, że przemysł Zagłębia Ruhry stanowi główną bazę niemieckiego militaryzmu, zagłębie to zostanie poddane pod wspólną kontrolę W. Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego.

2. Zostanie podjęta akcja, obejmująca całe Niemcy na rzecz przeprowadzenia reformy systemu finansowego i monetarnego.

3. W celu zapewnienia importu surowców i innych materiałów koniecznych dla niemieckiego przemysłu pokojowego oraz w celu umożliwienia Niemcom spłaty ich zobowiązań wobec Aliantów, należy poprzeć niemiecki eksport.

4. Sojusznicza Rada Kontroli otrzyma polecenie zastosowania niezbędnych środków dla przejęcia fabryk i innych przedsiębiorstw z rąk niemieckich koncernów, karteli i trustów przemysłowych oraz przekazania ich na własność państwu.

5. Porozumienie w sprawie połączenia gospodarczego stref brytyjskiej i amerykańskiej, jak również i inne odrębne umowy, zostaną uznane za nieistniejące, jako przeciwne jedności ekonomicznej Niemiec.

Mołotow proponuje ustalić ogólną sumę odszkodowań z Niemiec jak również określić reparacje dla Zw. Radzieckiego na sumę 10 miliardów dolarów. Z tej kwoty Zw. Radziecki spłaci odszkodowania wojenne dla Polski.

DYSKUSJA NAD PROJEKTEM RADZIECKIM

W dyskusji, jaka wywiązała się nad propozycją radziecką, Marshall zapytał, czy ZSRR uzależnia utworzenie centralnych agend niemieckich, zniesienie granic międzystrefowych oraz zapewnienie jedności gospodarczej Niemiec od przyjęcia przez mocarstwa zachodnie żądanej przez Zw. Radziecki kwoty 10 miliardów dol. jako odszkodowań.

W odpowiedzi Mołotow wyjaśnił, że sprawa odszkodowań nie jest warunkiem dla rozwiązania problemu jedności ekonomicznej, jednakże oba te zagadnienia winny być rozpatrywane jednocześnie.

Lord Pakenham oświadczył, że W. Brytania nie godzi się na żądaną kwotę.

LONDYN (tel. wł.). W niedzielę wieczorem odbyło się w Londynie prywatne i niejawne spotkanie pomiędzy Bevinem, Marshallem i Bidault.

„Kongres narodu niemieckiego" wyśle delegację do Londynu?

BERLIN (PAP) — Zakończyły się tu obrady pierwszego „Kongresu narodu niemieckiego".

Kongres dokonał wyboru 17-osobowej delegacji, która upoważniona będzie do reprezentowania narodu niemieckiego na konferencji londyńskiej. W skład delegacji weszli m. in.: z imienia SED (partia liberalno - demokratyczna) — Pieck i Grotewohl, w imieniu LDP (Zjednoczenie Chrześc.-Dem.) — dr. Kuelz i dr. Schiffer, przedstawiciele CDU, reprezentanci niemieckiej partii komunistycznej ze strefy brytyjskiej oraz przedstawiciele związków zawodowych, organizacyj chłopskich, związku ofiar faszyzmu i przedstawiciele kościoła.

Sukces komunistów w wyborach miejskich w Hawrze

PARYŻ (PAP) — W niedzielę miały miejsce w Hawrze, wybory do tamtejszej rady miejskiej na skutek rozwiązania uprzednich władz municypalnych.

Partia komunistyczna, która w poprzednich wyborach uzyskała 38,7 proc. głosów, zdobyła obecnie 40,1 proc. W nowej radzie miejskiej Hawru komuniści będą mieli 15 mandatów, gaulliści z niezależnymi również 15 (wobec 18), a t. zw. „trzecia siła"— 7 mandatów wobec 8 socjalistycznych w dawnej radzie miejskiej.

Bezpłatne nauczanie hasłem PPS

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

WARSZAWA, 9 grudnia

Dulles w Paryżu

PAN John Foster Dulles przybył do Paryża „w charakterze osoby całkowicie prywatnej". Tak przynajmniej brzmiało oświadczenie złożone przezeń dziennikarzom w chwili, gdy opuszczał Londyn. Jak na osobę „ściśle prywatną", pan Dulles złożył zdumiewającą liczbę wizyt osobom, które we francuskim życiu politycznym odgrywają rolę zgoła nie prywatną. Wśród rozmówców pana Dullesa znaleźli się bowiem i prezydent Republiki Francuskiej, Vincent Auriol, i premier Schuman, i Leon Blum, i Leon Jouhaux, i — oczywiście — generał De Gaulle.

Tematy rozmów pana Dullesa z politykami francuskimi stanowią, rzecz jasna, tajemnicę, pilnie strzeżoną. Ale nie trzeba być szczególnie bystrym obserwatorem, by połapać się, o co właściwie chodzi. Pan John Foster Dulles jest przedstawicielem tych kół Partii Republikańskiej w Ameryce, które już dawno zerwały z izolacjonizmem i formułę odosobnienia Stanów Zjednoczonych zastąpili formułą imperialistycznej interwencji. Mimo, że pan Dulles jest wybitnym przedstawicielem Partii Republikańskiej, bierze on czynny udział w kształtowaniu polityki obecnej administracji demokratycznej. Prawda, że polityka ta nosi nazwę „polityki międzypartyjnej", ale w tym tylko sensie, że spaja odłam imperialistyczny obu wielkich partii amerykańskich. Krótko mówiąc, pan Dulles wielokrotnie przyczynił się do tego, by wzmocnić w polityce zagranicznej tendencje pogłębiania rozdźwięków amerykańsko - sowieckich, forsować koncepcję odbudowy Niemiec, montować Blok Zachodni, dzielić Europę i świat.

Jak donosi nasz korespondent paryski, pan Dulles w toku rozmów z gen. De Gaulle'm miał ustalić pewne wspólne wytyczne na przyszłość, a mianowicie sojusz francusko-brytyjsko - amerykański za cenę włączenia strefy francuskiej do przyszłego państewka zachodnio-niemieckiego. Wnosząc z charakteru dążeń politycznych p. Dullesa, doniesienia naszego korespondenta brzmią całkowicie prawdopodobnie. Idą bowiem po linii zamierzeń imperializmu amerykańskiego, reprezentowanego w tej chwili przede wszystkim przez Plan Marshalla.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że pan Dulles wybrał moment obecny na odgrywanie swej roli „szarej eminencji". Kryzys polityczny we Francji doszedł do wysokiego napięcia. „Opiekunowie" amerykańscy zapragnęli przekonać się na miejscu o istotnym stanie rzeczy i z lekka pomącić we francuskiej kadzi. Pan Dulles znakomicie nadaje się do tej roli.

Koncern Kruppa przed sądem

W Norymberdze rozpoczął się proces 12 »kapitanów« przemysłu wojennego

NORYMBERGA (PAP). Przed amerykańskim sądem wojskowym w Norymberdze, rozpoczął się wielki proces przeciwko 12 najwybitniejszym współpracownikom koncernu Kruppa z Alfredem Kruppem na czele. Zostali oni oskarżeni o zbrodnię przeciwko pokojowi, deportację i wyzysk obcej siły roboczej oraz wspólne spiskowanie dla popełnienia tych przestępstw.

W pierwszym dniu procesu, wygłosił przemówienie główny oskarżyciel generał Taylor. Oświadczył on, że oskarżeni ponoszą odpowiedzialność na równi z militarystami niemieckimi za popełnione zbrodnie. Oskarżyciel zaznaczył, że w obecnym procesie trzeba będzie sięgnąć dalej, niż do historii hitleryzmu, a mianowicie do działalności koncernu, który połączył się z narodowym „socjalizmem" w dziele stworzenia Trzeciej Rzeszy.

Proces odbywa się w tej samej sali, w której rok temu na ławie oskarżonych zasiadali główni zbrodniarze hitlerowscy z Goeringiem na czele.

Generalny oskarżyciel zakreślił w swoim przemówieniu historyczny rozwój koncernu Kruppa od chwili jego powstania w ubiegłym stuleciu. Traktat Wersalski był dla koncernu Kruppa dokumentem bez znaczenia. Od pierwszej już chwili po zawieszeniu broni 1918 r., zakłady Kruppa przystąpiły do produkcji materiałów wojennych w drugorzędnych fabrykach, zatajając ten fakt przed Sojuszniczą Komisją Kontroli. Ponadto Krupp postanowił rozwijać potajemnie pracę nad udoskonaleniami technicznymi.

W ścisłej tajemnicy, a za wiedzą ówczesnego rządu niemieckiego — powiedział prokurator — Krupp przystąpił do opracowania nowego modelu łodzi podwodnej oraz budował łodzie na sprzedaż innym państwom. Również prowadzono doświadczenia na polu unowocześnienia broni artyleryjskiej i pancernej.

W jak największej tajemnicy opracowywano modele nowych tanków, przy czym w korespondencji i w rozmowach posługiwano się umówionym słowem „traktory".

Kto finansował Hitlera

Mówiąc o pomocy koncernu Kruppa dla ruchu hitlerowskiego i dojścia Hitlera do władzy, prokurator oświadczył, że w r. 1933 Gustaw Krupp poparł całkowicie na konferencji wielkich przemysłowców — narodowy „socjalizm".

Gustaw Krupp, który ma dzisiaj 76 lat i nie znajduje się na ławie oskarżonych na skutek złego stanu zdrowia, — podjął się w r. 1933 skoncentrowania całego przemysłu niemieckiego, dla poparcia dyktatury hitlerowskiej.

W zakończeniu przemówienia prokurator zakreślił całą działalność finansową koncernu Kruppa, który nie szczędził olbrzymich kwot dla popierania i rozwoju hitleryzmu.

Leopold chce wrócić na tron

BRUKSELA (PAP) — Przebywający w Szwajcarii na wygnaniu król Leopold, przyjął delegację przybyłą z Belgii, której oświadczył, że gotów jest powrócić na tron z chwilą oficjalnego stwierdzenia przez rząd, że honor panującej dynastii niczym nie został splamiony.

Nieoczekiwane wystąpienie króla spowodowało, że partia socjalistyczna zwróciła się do premiera Spaaka, ażeby złożył oświadczenie, iż rząd jest przeciwny powrotowi króla Leopolda do kraju.

Ustawa antystrajkowa w Grecji

LONDYN (PAP) — Parlament grecki uchwalił ustawę, zabraniającą strajków w okresie obecnej wojny domowej. Ustawa przewiduje, że osoby, naruszające jej postanowienia, odpowiadać będą przed sądami wojennymi. Ustawa przewiduje drakońskie kary za strajki, łącznie z karą śmierci.

LONDYN (PAP) — Przebywająca w Atenach Bałkańska Komisja ONZ, postanowiła wysłać obserwatorów na północne pogranicze Grecji.

Tow. wicemarsz. Szwalbe dokonał otwarcia zbiorów sztuki gotyckiej

W Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się w poniedziałek 8 bm. uroczyste otwarcie stałego działu sztuki średniowiecznej, na który składają się zbiory gotyckie z okresu 14—16 wieku.

Zbiory te, zgromadzone w trzech salach, zostały udostępnione publiczności pierwszy raz po wojnie.

Otwarcia nowego stałego działu Muzeum Narodowego dokonał tow. wicemarszałek Stanisław Szwalbe. W uroczystości wzięli udział tow.: min. Osóbka-Morawski, min. Kaczorowski, wicemin. Kruczkowski, wicemin. Kożusznik, gen. Korczyc, członkowie korpusu dyplomatycznego z amb. Lebiedowiczem na czele, liczni przedstawiciele świata artystycznego, literackiego i naukowego Stolicy.

Polscy muzycy jadą do ZSRR

W najbliższych dniach wyjeżdża do ZSRR na zaproszenie rządu radzieckiego czołowa grupa muzyków polskich — Grzegorz Fitelberg, Eugenia Umińska i Jerzy Garda.

Artyści polscy dadzą liczne koncerty w szeregu miast Związku Radzieckiego.

M. in. Eugenia Umińska wykona w towarzyszeniu orkiestry Filharmonii Moskiewskiej, pod dyr. Grzegorza Fitelberga koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego.

„Ruch narodowo - socjalny"

Wykrycie faszystowskiej organizacji terrorystycznej

RZYM (PAP.)—Policja mediolańska wykryła tajną organizację terrorystów faszystowskich, którzy dokonali szeregu zamachów bombowych na lokale partii komunistycznej.

Zostało ujętych 8 uczestników bandy terrorystycznej; członkowie bandy należą do organizacji faszystowskiej „ruch narodowo—socjalny".

Aresztowani przyznali, że organizacja „ruch narodowo—socjalny" posiada w kilku miejscach kraju własne magazyny materiałów wybuchowych.

„Avanti" o polityce amerykańskiej

RZYM (PAP.)—Organ włoskiej partii socjalistycznej „Avanti", komentując oświadczenie podsekretarza Stanu USA Lovetta, który powiedział, iż Ameryka nie udzieli pomocy Włochom, jeśli zostanie utworzony rząd włoski z udziałem komunistów, stwierdza, iż jest to bezczelna ingerencja w sprawy wewnętrzne kraju.

Dziennik zaznacza, iż gdyby naród włoski poszedł za Lovettem i jego sługą de Gasperim, to Włochy dawno już stałyby się areną zaciekłych walk wewnętrznych.

Dziennik komunistyczny „Unita" nazywa wystąpienie Lovetta najbardziej bezwstydnym oświadczeniem, jakie złożył kiedykolwiek oficjalny przedstawiciel rządu amerykańskiego.

Strajk w Rzymie odwołany

RZYM (PAP.) — Zapowiedziany na wtorek strajk powszechny w Rzymie, został odwołany w wyniku przyjęcia przez rząd postulatów, wysuniętych przez Izbę Pracy. Rząd przyrzekł przystąpić natychmiast do opracowania planu pomocy bezrobotnym.

RZYM (PAP.) — W Rzymie rozpoczęły się obrady pierwszego Kongresu uczestników włoskiego ruchu oporu. Ulicami Rzymu przeszedł olbrzymi pochód, w którym wzięło udział ponad 50 tysięcy partyzantów z całych Włoch.

Zasłużona uczelnia techniczna

Otwarcie Zjazdu Wawelberczyków

W dniu 7 bm. w Warszawie rozpoczęły się obrady Zjazdu Wawelberczyków (absolwentów Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie). Protektorat honorowy nad zjazdem objęli: Minister Przemysłu i Handlu tow. Minc, Min. Oświaty tow. Skrzeszewski, Min Komunikacji Rabanowski, Min. Odbudowy — tow. Kaczorowski, Min. Pracy i Opieki Społ. — tow. Rusinek, Min. Poczt i Telegrafów — tow. Putek oraz kuratorzy uczelni dyr. W. Wawelberg i dyr. A. Rotwand (synowie fundatorów).

Przed otwarciem zjazdu odsłonięto w auli uczelni tablicę pamiątkową ku czci poległych Wawelberczyków, po czym odbyła się dekoracja sztandaru szkolnego odznaką bojową.

Otwarcia zjazdu dokonał najstarszy wiekiem wychowanek szkoły inż. Śliwowski, przewodniczącym zjazdu obrany został dyr. inż. Sobiński.

Pierwszy referat pt. „Historia szkoły im. Wawelberga i Rotwanda" wygłosił inż. Sobiński, następny referat pt. „Szkoła Wawelberga jako model wyższych szkół technicznych" wygłosił tow. dyr. Użarowicz. Referat poświęcony rozwojowi szkolnictwa technicznego w Polsce wygłosi dziekan P. W. prof. Płużański.

Prezydium zjazdu wysłało depeszę do Prezydenta R. P. Bieruta i Prezesa Rady Ministrów Premiera Cyrankiewicza.

Na ręce Prezydium zjazdu nadeszły liczne depesze gratulacyjne: od Ministra Obrony Narodowej Marszałka Żymierskiego, Min. Odbudowy Kaczorowskiego, Min. Komunikacji Rabanowskiego, Min. Poczt i Telegrafów Putka oraz od licznych absolwentów szkoły z zagranicy.

W drugim dniu Zjazdu wziął udział w obradach tow. min. Skrzeszewski. W swoim przemówieniu tow. minister stwierdził, że Szkoła Wawelberga dobrze zasłużyła się Polsce. W dalszym ciągu swego przemówienia tow. minister oświadczył, iż zarówno wyższa szkoła zawodowa jak i wyższa szkoła akademicka mają swe odrębne zadania. Wyższa szkoła zawodowa ma obowiązek przygotowywać praktycznie, — szkoła akademicka zaś — naukowo. W interesie ogólnopaństwowym muszą ustać wszelkie konkurencje między tymi dwoma typami uczelni.

Na zakończenie tow min. Skrzeszewski powiedział, że ustawa o nadaniu Wawelberczykom praw do tytułu inżyniera nie natrafia na żadne trudności i że projekt jej w najbliższym czasie będzie czytany w Sejmie.

Następnie tow. prof. inż. Żukowski wygłosił referat pt. „Rola Wawelberczyka w przemyśle". Po referacie prof. Czerwińskiego: „Metoda szkolenia zawodowego" i referacie profesora Zbichorskiego na temat „Naukowe zasady wydajności pracy" rozpoczęła się ożywiona dyskusja.

Delegacje młodzieżowe z całego świata na zjeździe ZWM

W drugim dniu obrad Zjazdu ZWM referat sprawozdawczo - organizacyjny wygłosił sekr. gen. ZWM. — tow. Majewski.

Na salę obrad przybyli goście zagraniczni. Przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Boyson wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił wkład polskiej młodzieży w ogólnoświatową współpracę młodzieżową.

W imieniu Czechosłowackiej organizacji Svaz Ceska Mladez zabrał głos Zdanek Hojzlar. Przemawiali również Jugosłowianin — Józef Bacic, Bułgar Wladimir Tanow, Rumun — Petre Lupu, Norweg — Ragnhild Locken, Anglik — Ron Levon oraz Greczynka Janina Palatis.

Na zjazd przybyły również delegacje Zw. Młodzieży Demokratycznej Węgier, Danii, Austrii i przedstawiciel Chin — Czu-Czen. Zw. Radzieccki reprezentowali Sonia Poroboczaja i Michał Prorow, a Hiszpanię Francesco Gusman.

Na zakończenie II dnia obrad uformowano pochód, który przeszedł do Grobu Nieznanego Żołnierza i grobu Dowództwa AL.

W poniedziałek 8 bm. w trzecim dniu Zjazdu poszczególni delegaci, zabierający głos w dyskusji, omówili aktualne zagadnienia ZWM oraz współpracy z innymi organizacjami młodzieżowymi.

W czasie obrad na salę przybył tow. min. Minc i tow. wicemin. Berman. Tow. min. Minc oświadczył: „Przyjmuję wasze owacje jako dowód uznania dla wszystkich pracowników przemysłu, którzy swoją pracą służą społeczeństwu i w ich imieniu chcę podziękować za wasz udział i wkład wniesiony do odbudowy Polski."

Z kolei przewodniczący zarządza przystąpienie do głosowania.

Przed rozpoczęciem dalszych obrad na salę przybywa delegacja Wszechzwiązkowego Komunistycznego Leninowskiego Związku Młodzieży. Przewodniczący delegacji Czerniecow, przekazuje gorące pozdrowienie młodzieży radzieckiej dla Zjazdu ZWM. Delegacja radziecka wręcza Prezydium pięknie wyhaftowany czerwony sztandar z portretami Lenina i Stalina.

W rezultacie do Prezydium Zarządu Głównego ZWM weszli: tow. Kowalski Aleksander jako przewodniczący oraz Majewski, Góralski, Maziarz, Wróblewski Zenon, Kędziorek, Sokorska Halina.

Zjazd wysłał telegramy powitalne do Prezydenta R. P. Bieruta, do Rządu na ręce Premiera Cyrankiewicza, KC PPR, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Wszechzwiązkowego Komunistycznego Leninowskiego Związku Młodzieży i Komitetu Antyfaszystowskiego w Moskwie.

Odśpiewaniem hymnu narodowego „Międzynarodówki" i „Roty" zakończony został I Ogólnopolski Zjazd ZWM.

Krajowy Zjazd Włókniarzy

2.730.000 zł w ciągu pół godziny zebrano dla robotników francuskich

W dniu 6 bm. rozpoczął się w Łodzi II Krajowy Zjazd delegatów 250 tysięcy włókniarzy polskich.

Otwierając Zjazd przewodniczący Zarządu Gł. Zw. Włókniarzy tow. Burski nakreślił główne zadania Związku. Stwierdził on, że II Krajowy Zjazd winien wytyczyć drogę działania polskich włókniarzy, którzy zwycięsko doprowadzą do końca rozpoczęte dzieło odbudowy i rozbudowy polskiego przemysłu włókienniczego.

Tow. Burski odczytał zebranym treść depeszy nadesłanej przez francuską Federację Włókniarzy, zawiadamiających, że na Zjazd przybyć nie mogą ze względu na toczącą się walkę ludu francuskiego o swoje prawa i niezależność Francji. Przesyłają oni gorące życzenia pomyślnych i owocnych obrad.

Zgromadzeni zareagowali na depeszę burzliwymi oklaskami, zgłaszając rezolucję o niesieniu pomocy walczącym robotnikom Francji.

W ciągu pół godziny suma zadeklarowanych ofiar osiągnęła wysokość 2.730.000 zł.

Następnie powitał Zjazd w imieniu Rządu R. P. wiceminister Przemysłu i Handlu tow. E. Szyr.

Mówca podkreśla rolę związków zawodowych, jako czołowego bojowego oddziału zorganizowanej polskiej klasy robotniczej. Polska znajduje się dziś w wielkiej bitwie o produkcję, tocząc walkę o podstawy swojej samodzielności gospodarczej. Przed zw. zaw. stoi zadanie przebudowy świadomości ludzi pracy.

Następnie witali Zjazd w imieniu miasta Łodzi tow. prez. E. Stawiński w imieniu KCZZ tow. Gebert, w imieniu PPR tow. pos. Jędrychowski.

W imieniu CKW PPS przemawiał tow. wicewojewoda W. Stawiński, stwierdzając na wstępie doniosłość przeżywanych obecnie chwil, w związku z wydarzeniami we Francji, Włoszech, Grecji i Hiszpanii. Analizując stosunki panujące w Polsce, tow. Stawiński stwierdza: „My w Polsce zrozumieliśmy na czym polega sekret nowej Polski. Polega on na jedności zjednoczonego obozu demokratycznego, na jedności działania obu bratnich partii marksistowskich, bowiem tylko w takim ustroju, jak nasz, mogliśmy osiągnąć nasze zdobycze".

Nawiązując do uchwał naczelnych władz PPS, tow. Stawiński stwierdza, że masy członkowskie PPS już dawno zrozumiały, że „wróg jest tylko na prawicy, a przyjaciel tylko po lewej stronie barykady".

Następnie dłuższy referat na temat roli Związków Zawodowych na tle położenia międzynarodowego klasy robotniczej wygłosił przewodniczący KCZZ tow. Witaszewski.

Obrady w dniu 7 bm. rozpoczęły przemówienia delegacji zagranicznych organizacji zawodowych. Pierwszy przemawiał gen. sekr. czechosłowackiej federacji włókniarzy, członek KC Socjal-demokratycznej Partii Czechosłowackiej tow. Erich Akermann, przekazując zebranym braterskie pozdrowienie 280 tys. zrzeszonych włókniarzy czechosłowackich.

W imieniu włókniarzy węgierskich przemawiali tow. Doebrentri i Józef Gomory, członek Węgierskiej Partii Socjaldemokratycznej.

Przedstawiciel jednolitych zw. zaw. Holandii wspomniał o ciężkich warunkach klasy robotniczej swego kraju. Nieugięty proletariat holenderski przesyła tow. polskim serdeczne pozdrowienia.

W czasie dyskusji przybyła na salę delegacja włókniarzy radzieckich, owacyjnie powitana przez zebranych. Przewodnicząca Zw. Zaw. Prac. Przem. Bawełnianego, Murawiewa, przekazała pozdrowienia i życzenia od wielotysięcznej rzeszy włókniarzy radzieckich.

Po wyczerpującej dyskusji oraz uchwaleniu rezolucji politycznej i organizacyjnej dokonano wyborów nowych władz związku.

We wszystkich językach świata żebrały więźniarki o wodę

(13 dzień procesu oświęcimskiego)

Najwyższy Trybunał Narodowy ogłosił listę świadków powołanych przez obronę, którzy będą przesłuchiwani w toku procesu.

Następny świadek Zbigniew Kukla zatrudniony w kuchni opowiada o machinacjach SS-owskich złoczyńców, mających na celu wzbogacenie się kosztem więźniów.

Wstrząsające wrażenie czyni opowieść świadka o masakrze dokonanej przez osk. Aumeiera wśród więźniów w tak zwanej karnej kompanii. Aumeier osobiście strzelał do nich z pistoletu.

Świadek Jerzy Pietrzyk podaje, że na obozie kobiecym nie było zupełnie kanalizacji, ani żadnego dopływu wody, jedyne zbiorniki wody znajdowały się w kuchni i więźniarki skradały się potajemnie pod kuchnię, aby zdobyć kroplę wody do picia. Pietrzyk widział, jak podczas wielkich upałów w lipcu pod kuchnią zebrały się kobiety rozmaitych narodowości żebrząc o łyżkę wody. „Był to wstrząsający widok — mówi świadek — kiedy słowo woda powtarzało się w błaganiach wypowiedzianych we wszystkich językach europejskich".

Następnie świadek Feliks Włodarski zeznaje, że w czasie nalotów dokonywanych przez samoloty alianckie na obóz, Schumacher biegał rozwścieczony katując każdego napotkanego Polaka ze słowami: „Tym wszystkim nalotom jesteście winni wy Polacy".

Jeńcy radzieccy, którzy w Oświęcimiu prawie nic nie dostawali do jedzenia i zbierali resztki porzucone w śmietnikach byli zawsze przedmiotem prześladowania ze strony Schumachera, który bił ich w nieludzki sposób.

Oskarżony Bogusch — stwierdza dalej świadek był niegdyś obywatelem polskim i odbywał służbę w wojsku polskim pod komendą płk. Bończy. Płk. Bończa przywieziony do obozu został przez Boguscha zadenuncjowany i następnie rozstrzelany.

Higiena szkolna zapobiega klęskom chorób

W niedzielę zakończył dwudniowe obrady III Ogólnopolski Zjazd Wizytatorów Higieny Szkolnej. W czasie obrad poruszano zasadnicze i palące kwestie w dziedzinie opieki higieniczno-lekarskiej w naszych szkołach. Głos zabierali wybitni znawcy tego problemu — dr A. Werko — wizytator Min. Oświaty i dr Karol Mitkiewicz.

Budżet higieny szkolnej, który przed wojną prawie że nie istniał, od roku 1945 ustawicznie wzrasta. W roku 1945 wynosił 5,5 miln. zł, a w roku 1947 — 50 miln. zł. Na rok 1948 planowane są wydatki w wysokości 186 milionów.

W roku bieżącym uregulowane zostało na odcinku higieny szkolnej wiele spraw. Unormowano płace lekarzy szkolnych i higienistek (które wzrosły czterokrotnie). Powołano Komisje Oświatowe Rad Narodowych, których celem jest utrzymanie kontaktu z władzami samorządowymi.

Sprawą rozwoju higieny szkolnej zainteresowane jest obok. Min. Ośw. również Min. Zdrowia.

Konieczność współpracy

W sprawie tej Zjazd powziął rezolucję, podkreślającą konieczność stałego współdziałania i koordynacji prac w zakresie higieny szkolnej między Min. Oświaty i Min. Zdrowia. W tym celu należałoby powołać Międzyministerialną Komisję do spraw higieny szkolnej. Komisja ta istniała w ciągu wielu lat przed wojną i zadanie swe spełniała znakomicie. Z chwilą skasowania Min. Zdrowia współpraca ta przestała istnieć faktycznie, choć nigdy nie została rozwiązana prawnie. Wskrzeszenie tej Komisji nie powinno więc nasuwać żadnych trudności.

Najtrudniejszy, pionierski odcinek pracy higieniczno-lekarskiej stanowi niewątpliwie szkoła powszechna, — zwłaszcza na wsi. Obecnie 95 proc. tych szkół pozostaje bez opieki lekarskiej. Naturalnie szybkie zlikwidowanie strasznych nieraz warunków higienicznych istniejących na terenie wiejskiej szkoły jest niemożliwe, głównie wskutek braku wykwalifikowanych higienistek i lekarzy, jak również wskutek ograniczeń budżetowych.

(te)

Sytuacja w Paryżu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W Paryżu dziś przed południem ruch na paru liniach metro był tylko częściowy. Konsumcja gazu i elektryczności w stolicy bardzo poważnie ograniczona. Wiele ulic jest na wpół ciemnych. Wystawy i reklamy wygaszone niemal całkowicie.

Ostatniej nocy zanotowano na prowincji znowu szereg sabotaży. W okolicy Lyonu wykoleił się ekspress Paryż — Lyon na skutek usunięcia kilku podkładów kolejowych. Nie zanotowano żadnych ofiar.

W Paryżu i na prowincji dokonano około stu dalszych aresztowań — głównie na podstawie świeżo uchwalonej ustawy o „ochronie wolności pracy" oraz pod zarzutem nielegalnego posiadania broni.

Ubiegłej nocy w okolicy Lille policja zatrzymała auto, w którym znaleziono trzy karabiny maszynowe, wiele amunicji i granaty ręczne. Aresztowano czterech pasażerów. Jak się okazało wszyscy są członkami partii de Gaullea', RPF.

Andersowcy walczą ze strajkującymi

PARYŻ (PAP). W północnym zagłębiu węglowym wojsko i policja przystąpiły do usuwania pikiet strajkujących sprzed kopalni. W Ansin górnicy stawili opór. 10 strajkujących jest rannych.

Według „Ce Soir" w operacjach wojskowych biorą udział żołnierze Andersa w mundurach francuskich. Andersowcy uczestniczyli w analogicznej akcji w Briey (Lotaryngia).

PARYŻ. — Centralne komitety partyj komunistycznej i socjalistycznej we Włoszech wyraziły swą pełną solidarność z pracownikami i robotnikami francuskimi, walczącymi o poprawę swych warunków egzystencji.

K. M.

Prasa zagraniczna

W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której Sir Oswald Mosley, przedwojenny przywódca Brytyjskiego Związku Faszystowskiego, zapoznał dziennikarzy z programem nowej partii, która zostanie oficjalnie utworzona na początku przyszłego roku.

Oto co pisze na temat tego programu socjalistyczny „Reynolds News".

Mosley ujawnił program swej nowej partii. Głównym punktem tego programu jest zniesienie ustroju demokratycznego i ustanowienie państwa monopartyjnego. Brytyjczykom będzie wolno raz na cztery lata głosować: „tak" lub „nie" — jest to rodzaj „demokracji", jaką Hitler dał Niemcom. Wszyscy obywatele brytyjscy pochodzenia żydowskiego zostaną z W. Brytanii usunięci (z wyjątkiem Żydów zamieszkujących wyspy brytyjskie od kilku pokoleń.

Mosley projektuje wojnę prewencyjną przeciw Związkowi Radzieckiemu i zamierza z Afryki uczynić niewolniczą fermę eksploatowaną całkowicie przez Europę.

Szaleniec?

Tak. Ale przed 20 laty pewien inny polityczny megaloman wygłaszał równie szalone idee i miliony ludzi zginęło, dlatego, że nikt w porę nie brał tych „idei" poważnie.

Brytyjczycy są narodem tolerancyjnym i spokojnym, lecz obecność Mosleya i jego działalność publiczna jest takim afrontem dla każdego uczciwego człowieka, że może sprowokować gwałtowny od ruch.

Rząd musi działać.

Mówi się, że wydanie zakazu istnienia organizacji faszystowskich zepchnie ruch faszystowski pod ziemię. Cóż w tym złego? Właśnie tam w podziemnych kanałach — jest miejsce faszystów.

Wielka Czwórka obraduje (III)

Powoli i z przeszkodami ale jednak naprzód

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Napisał Karol MAŁCUŻYŃSKI

W pierwszym artykule tej serii Karol Małcużyński przedstawił nastroje prasy zachodnio europejskiej przed rozpoczęciem Konferencji Londyńskiej. W drugim artykule nasz korespondent amerykański zreferował opinie publicystów USA na ten temat. Dziś Karol Małcużyński omawia konkretne wyniki pierwszego tygodnia obrad Wielkiej Czwórki.

Londyn, w listopadzie.

ROZPOCZĘŁO się od pozornie humorystycznego wezwania min. Bidault, by... „ministrowie uzgodnili, o czym mają rozmawiać" czyli inaczej mówiąc od ustalenia porządku dziennego. Tematy uzgodniono szybko, natomiast gdy usiłowano ustalić ich kolejność, mogło się wydawać, że oto zaczynają się spory dokoła „procedury", które — ku ogólnej irytacji — tak wiele miejsca i czasu zajmowały na wszystkich konferencjach. Rosjanie żądali rozpatrzenia na początku sprawy pokoju z Niemcami, jako najważniejszej, odkładając traktat pokojowy z Austrią na koniec obrad. Anglia, USA i Francja pragnęły rozpatrzenia problemów austriackich na początku, chcąc przynajmniej tutaj dojść do szybkiego porozumienia.

W rezultacie obie strony poszły na ustępstwa, traktat austriacki został przekazany do uzgodnienia w zarysach Komisji Zastępców, delegacji sowieckiej udało się natomiast utrzymać proponowaną kolejność obrad w sprawie niemieckiej.

Sukces projektu radzieckiego

JAK dotychczas, najistotniejszym zagadnieniem, do którego ministrowie natychmiast przystąpili, była sprawa rządu centralnego w Niemczech.

Pamiętamy jeszcze z konferencji moskiewskiej, że delegacja radziecka od początku i konskwentnie twierdziła, iż tylko utworzenie jednolitego rządu centralnego w Niemczech może dać gwarancję wypełnienia przez Niemcy postanowień przyszłego traktatu pokojowego, przeprowadzenia rzetelnej, a nie papierowej demokratyzacji i wreszcie, że umożliwi to skuteczną kontrolę Czterech Mocarstw. Delegacja sowiecka przeciwstawiała się gorąco lansowanej przez Francję koncepcji Niemiec luźno sfederalizowanych i rozbitych na poszczególne państewka, jako krótkowzrocznej i nietrwałej, stwarzającej groźbę powstania podziemia niemieckiego z popularnym hasłem „zjednoczenia Niemiec" oraz uniemożliwiającej skuteczną kontrolę nad życiem politycznym i gospodarczym. Teza francuska z pewnymi odchyleniami popierana była przez Amerykę.

W Londynie już w trzecim dniu obrad USA, Anglia i ZSRR zgodziły się na konieczność stworzenia rządu centralnego i to jest dotychczas najpoważniejszym sukcesem konferencji. Francja pozostała sama i oczywiste jest, że pójdzie na ustępstwa. Min. Bidault oświadczył szczerze i niedwuznacznie, że jeśli trzy pozostałe mocarstwa zaakceptują ekonomiczne włączenie Zagłębia Saary do Francji, to „delegacja francuska gotowa jest poddać rewizji swoje stanowisko co do utworzenia rządu centralnego".

Spór akademicki czy usunięcie szantażu?

GDY uzgodniono konieczność stworzenia rządu centralnego, spór automatycznie przeniósł się na inną płaszczyznę. Na jednym z ostatnich posiedzeń ministrowie w przeciągu trzech godzin dyskutowali słynny już wśród zgromadzonych tutaj dziennikarzy paragraf 4 procedury Traktatu pokojowego, który brzmi następująco:

> § 4. „Gdy projekt traktatu zostanie ustalony w ogólnych zarysach i gdy zostanie wysłuchana opinia państw sprzymierzonych (oraz gdy zostanie stworzony rząd centralny w Niemczech, uznany jako upełnomocniony do akceptowania traktatu), Rada 4 Ministrów zwoła konferencję pokojową.

Dyskusja dotyczyła zdania zawartego w nawiasach. Delegacja radziecka obstawała przy nim, Anglia i Ameryka uważały, że należy je wykreślić, gdyż może ono opóźnić termin zwołania Konferencji Pokojowej. Min. Bidault natomiast, nieco zirytowany, stwierdził, że nie widzi potrzeby dyskutowania punktu trzeciego, skoro — jak dotychczas — dwa pierwsze, t. zn. 1) Projekt traktatu i 2) Wysłuchanie opinii państw alianckich — nie zostały zrealizowane.

Pozornie wydawać by się mogło, że istotnie spór jest nieco akademicki i przedwczesny. Nie zapominajmy przecież o jednym: za jego kulisami tkwi szantażowy projekt utworzenia Niemiec Zachodnich i ostatecznego rozbicia Niemiec i całej wspólnej polityki okupacyjnej, a co za tym idzie usunięcia fundamentu kontroli nad życiem Niemiec. Delegacja sowiecka ocenia w pełni groźne konsekwencje takiego posunięcia dla bezpieczeństwa Europy. Niewątpliwie stanowczość, z jaką Mołotow obstaje przy szybkim powołaniu do życia rządu centralnego w Berlinie, spowodowana jest przede wszystkim chęcią wyeliminowania tej możliwości.

Gdy będzie mowa o reparacjach

W DROBNIEJSZYCH sprawach, dotyczących procedury traktatu pokojowego, porozumienie osiąga się szybko. Amerykanie już sami bez większego przekonania próbowali wrócić do swej propozycji zaproszenia na Konferencję Pokojową wszystkich państw, które formalnie wypowiedziały Niemcom wojnę. Ostatecznie krystalizuje się formuła, że w konferencji wezmą udział tylko „państwa sąsiadujące z Niemcami oraz te, które prowadziły akcję zbrojną". Do liczby 21 takich państw dołączono Pakistan, sprawa zaproszenia Albanii będzie przedmiotem osobnej, tajnej(?) sesji Wielkiej Czwórki.

Wydaje się, że co do punktu 2 porządku dziennego t. j. „Przygotowania traktatu niemieckiego" — Konferencja Londyńska będzie w każdym razie znacznym krokiem naprzód w porównaniu z Konferencją Moskiewską.

Ale już zaraz następny punkt porządku dziennego: „Zasady ekonomiczne" — postawi Konferencję w obliczu najtrudniejszych może do uzgodnienia i najbardziej rozbieżnych stanowisk. Należy się spodziewać, że znów dyskusja się skoncentruje dokoła nieuzgodnionych w Moskwie zagadnień: 1) Wysokość reparacji, 2) Ustalenie poziomu przemysłowego Niemiec, 3) Sposób ściągania odszkodowań (z produkcji bieżącej czy z demontażu przemysłu).

Czy rozbrojono Niemcy?

OPINIA polska ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwać będzie dyskusji nad punktem 5, wstawionym na wniosek Mołotowa: „Jak postępuje rozbrojenie Niemiec? Czy wykonano uchwały poczdamskie?" Opinia polska bowiem, doceniając wagę wszystkich innych zagadnień, musi przede wszystkim pamiętać o momencie zagrożenia. Warunkiem pierwszym i koniecznym dla zlikwidowania momentu zagrożenia jest pełne rozbrojenie Niemiec.

Wiemy dobrze, że pod tym względem w strefach zachodnich nie dzieje się najlepiej. Pamiętamy też, jak rewelacyjne dane przyniosła analogiczna dyskusja w Moskwie, pamiętamy, że jej rezultatem była instrukcja Wielkiej Czwórki dla Sojuszniczej Rady Kontroli, nakazująca wzmożoną czujność, zbadanie ujawnionych zaniedbań i przyśpieszenia sprawy demilitaryzacji. W Londynie dowiemy się, czy i w jakim stopniu zalecenie to zostało wykonane.

W najbliższym tygodniu ministrowie wysłuchają raportu z obrad swych zastępców nad traktatem austriackim i podejmą nad nim dyskusję. Niestety traktat austriacki nie da się odseparować od sprawy niemieckiej przede wszystkim ze względu na sprawę tzw. „majątków niemieckich w Austrii", zazębiającej się z kolei z problemem odszkodowań.

NA MARGINESIE

335 tys. ton zboża

Podatek gruntowy w zbożu dał dobre wyniki. W przewidzianym terminie do dnia 1 grudnia b. r. rolnicy dostarczyli do zorganizowanych przez spółdzielczość punktów zsypu z górą 335 tys. ton, wbrew początkowym pesymistycznym przewidywaniom. Pozostały, niestety, pewne zaległości, które wypadnie ściągnąć w drodze przymusowych egzekucyj. Przykry to zabieg, ale konieczny. Zastosowania go wymaga elementarne poczucie sprawiedliwości. Bowiem darowanie zaległych podatków równałoby się faktycznemu uprzywilejowaniu opieszałych płatników na niekorzyść tej przygniatającej większości, która w porę wypełniła obowiązek obywatelski wobec Państwa.

335 tys. ton — to duża cyfra, poważna ilość. Ma ona swoją gospodarczą wymowę. Zboże uzyskane z tego źródła pójdzie całkowicie na zaopatrzenie kartkowe ludzi pracy w miastach. A ponieważ na potrzeby aprowizacji reglamentowanej zużywamy miesięcznie mniej więcej 70 tys. ton ziarna, wyniki podatku gruntowego gwarantują nam spokojne utrzymanie ciągłości tego zaopatrzenia na przeciąg zimowych i wiosennych miesięcy.

Warto jednak na tę sprawę spojrzeć również z innego, odmiennego punktu widzenia. Te 335 tys. ton zostało dostarczone dobrowolnie, na skutek rozesłanych nakazów płatniczych. Na terenie całego Państwa ani w jednym wypadku nie zastosowano jakichkolwiek sankcyj karnych. Wystarczyła perswazja, działalność poborców społecznych, powołanych spośród czynniejszych działaczy chłopskich, współpraca stronnictw politycznych z aparatem administracyjnym, powołanym do ściągania podatku. Również pomyślnie przedstawia się zbiór podatku gruntowego w gotówce, spłata narosłych zaległości.

O czym to świadczy, a no o tym, że podobnie, jak to się dzieje w mieście, wzrasta również i na wsi polskiej konieczna cecha dobrego obywatela — moralność podatkowa. Moralność tę, bardzo, ale to bardzo nadwyrężyła wojna, czasy okupacji. Do tego stopnia, że niektórzy zatracili poczucie różnicy między okupantem, śmiertelnym wrogiem wszystkiego co polskie, a własnym Państwem, które przecież zebrane fundusze obraca jedynie i wyłącznie na nasze potrzeby. Tacy robili, co mogli, aby jakoś wykręcić się od płacenia podatków.

Tymczasem, nie ma na to żadnej rady, musimy płacić. Wszyscy, zależnie od naszych zarobków czy dochodów, ze wsi i z miasta. Zwłaszcza, że przecież w tej czy innej formie ciągle żądamy od Państwa pomocy, odbudowy zniszczeń wojennych, kredytów.

Sukces podatku gruntowego trzeba koniecznie mocno podkreślić. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że wiele rzeczy na wsi polskiej zmienia się na lepsze. Że znika nieufność, jeszcze niedawno tu i ówdzie widoczna, do władz, a miejsce jej zajmuje zrozumienie wspólnego dobra, współdziałanie. Dobra to wróżba na przyszłość, która będzie jeszcze przecie od nas wymagała wielu wysiłków, zanim wreszcie staniemy mocno na nogach.

ALFA

Środowisko ZNMS w Warszawie wybrało nowe władze

W dniu 7 grudnia br. odbyło się w gmachu BGK Walne Zgromadzenie Środowiska Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie.

Zgromadzeniu, w którym oprócz ustępującego Zarządu wzięli udział delegaci Kół Uczelnianych, przewodniczył tow. Jan Strzelecki, w prezydium zasiedli tow. tow. Munk Andrzej, Hałoń Edward, Próchnik-Munkowa Joanna oraz tow. Guzik Kazimierz przedstawiciel CKW PPS.

Po zagajeniu i powitaniu zgromadzonych — zebranie zainaugurował referatem politycznym tow. Hałoń, sekretarz generalny KW ZNMS.

Następnie tow. Munk, wygłosił referat organizacyjny.

Część oficjalna zakończona została uroczystym wręczeniem stałych legitymacji członkowskich absolwentom Kursu Szkoleniowego ZNMS.

W drugiej części Zebrania złożono sprawozdania z działalności władz środowiska warszawskiego.

W trakcie dyskusji, która toczyła się nad sprawozdaniami ustępującego Zarządu, tow. Guzik, delegat CKW PPS zwrócił uwagę na konieczność prawidłowej oceny rzeczywistości oraz skonfrontowania z nią i sprecyzowania ideologii i zadań ZNMS.

W wyniku tajnego głosowania powołany został Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący — tow Munk Andrzej — (dotychczasowy przewodniczący Środowiska Warszawskiego ZNMS), I-y Sekretarz — tow. Stanke Ludwik, Członkowie Zarządu — ttow. Młoźniak, Zdrójkowska, Łukasz, Górski, Baszkiewicz, Metera, Siewierska oraz Zastępcy: ttow. Skrobecki, Mazurek, Skowroński, Krawczak.

W skład Sądu Kol. weszli: ttow. Ożarowski, Wehr, Winnicki oraz jako zastępcy tow. Grossfeld i tow. Nagalski.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: ttow: Węcławowicza, Kowalskiego, Wrońskiego i zastępców — ttow. Pankiewicza i Janiuka.

Zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji, która podkreśla konieczność oparcia ideologii ZNMS-u na naukowej podstawie marksizmu, konieczność szkolenia kadr i szerokiej akcji samokształceniowej.

ZNMS — stwierdza dalej rezolucja — winien brać udział we wszystkich ważniejszych akcjach, prowadzonych przez Polską Partię Socjalistyczną.

Ze szczególnym naciskiem mówi rezolucja o doniosłości intensywnej pracy na terenie klasy robotniczej, podkreślając zarazem — w nawiązaniu do przedwojennych tradycji ZNMS, — wagę wspólnego frontu tej organizacji z innymi organizacjami postępowej młodzieży akademickiej, stwierdzając że: „ZNMS dąży do zacieśnienia współpracy szczególnie z bliskimi ideowo AZWM „Życie", AZWM „Wici" oraz ZMD.

Przechodząc do zagadnień specyficznie akademickich, rezolucja stwierdza że „...ZNMS popiera reformy wyższego szkolnictwa, dążące do unowocześnienia metod nauczania oraz zapewniające skład studentów, odpowiadających roli klasy robotniczej i chłopskiej w dzisiejszym społeczeństwie.

Walne Zgromadzenie, uznając przodującą rolę proletariatu w dążeniu do poprawienia bytu całego społeczeństwa pracującego — widzi realizację tych dążeń, na obecnym etapie, w jednolitym froncie partii politycznych" i wzywa do przeciwstawienia się wszelkim defetystycznym i antyjednolitofrontowym tendencjom, skądkolwiek by one wychodziły.

Pepesowcy uczestnicy walk z hitleryzmem nadsyłajcie dane o waszej działalności

W sekretariacie generalnym CKW PPS od roku już zbierane są dane, dotyczące udziału członków PPS w walce z Niemcami w okresie ostatniej wojny — zarówno w konspiracji, partyzantce, powstaniu warszawskim w kraju i za granicą, jak i w I i II Armii W. P. oraz w polskich formacjach wojskowych na zachodzie.

Ponieważ prace te dobiegają końca, wszyscy towarzysze, którzy nie nadesłali dotychczas arkuszy ankietowych, dotyczących ich udziału w walce z Niemcami hitlerowskimi proszeni są o nadesłanie ich w najkrótszym terminie bezpośrednio do sekretariatu generalnego CKW PPS, wydział samorządowo-administracyjny, referat wojskowy, Warszawa, ul. Daszyńskiego 18.

O nadsyłanie materiałów proszeni są zarówno członkowie PPS sprzed wojny i okresu okupacji, jak i towarzysze, którzy wstąpili do partii w okresie powojennym.

Towarzysze, którzy nie posiadają arkuszy ankietowych, mogą po prostu opisać swój udział w walce z okupantem hitlerowskim, podając nazwę organizacji, względnie zgrupowania, do którego należeli, datę wstąpienia, udział w akcjach swojej formacji, nazwiska dowódcy i kolegów. Pożądane jest także opisanie znanych akcji z podaniem ich daty i miejsca, ewentualnie z wyszczególnieniem osiągnięć i strat, nazwisk uczestników i dowódców tych akcji, jeżeli są znane. Dotyczy to zarówno akcji bojowych, jak i akcji o charakterze cywilnym, zdawania kontygentów produktów rolnych itd.

Dowódcy winni nadesłać historię swojego oddziału oraz posiadane dokumenty i materiały konspiracyjne: ulotki, fotografie, rozkazy, ewidencje oddziałów itp. Materiały po wykorzystaniu będą na żądanie zwrócone.

Tow. Cwik i Reczek przed mikrofonem Polskiego Radia

W ramach cyklu wypowiedzi działaczy PPS przed mikrofonem Polskiego Radia, omawiających problematykę XXVII Kongresu PPS, w dniu 9 bm. zabiera głos sekretarz CKW PPS tow. Włodzimierz Reczek, zaś w dniu 10 bm. sekretarz CKW PPS tow. Ćwik.

Wypowiedzi podane będą przed dziennikiem wieczornym o godz. 20.00.

Doroczne zebranie P. I. P.

W gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej obradowało w dn. 7 bm. doroczne walne zebranie członków Polskiego Instytutu Prasoznawczego.

Zebranie zagaił prezes PIP, dziekan wydziału dziennikarskiego ANP — prof. red. Wincenty Trzebiński, który omówił stan nauki o prasie w Europie i Ameryce.

Sprawozdanie z prac Zarządu złożył prof. A. Deruga. Sprawozdanie z prac Rady Naukowej PIP złożył red. dr. Mieczysław Kafel. O planach pracy Polskiego Instytutu Prasoznawczego na rok 1948 mówił red. Krzepkowski.

Po sprawozdaniach odbyła się ożywiona dyskusja, w której poruszono sprawę szkolenia dziennikarskiego, stworzenia biblioteki prasoznawczej i in. Walne zebranie dokonało wyboru nowych władz.

Zebranie przyjaciół Stefanii Sempołowskiej

Komitet Pamięci Stefanii Sempołowskiej zaprasza wszystkich, którym droga jest Jej pamięć, uczniów, wychowanków, byłych więźniów politycznych, których miała w swej opiece, przyjaciół — na Zebranie w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty (Aleja I Armii 25) w dniu 10 grudnia o godz. 16,30.

Listy z Łodzi

Z kulturą w masy robotnicze

Pozyskanie mas robotniczych dla życia kulturalnego w Łodzi stanowiło zawsze troskę myśli postępowej. Nie przychodziło to łatwo przed wojną. Trzeba było nie tylko wydzierać robotników ciemnocie i przesądom, trzeba było walczyć z zakazami reakcji. Walka, gdy strona przeciwna miała do dyspozycji szpicla i żandarma, była nierówna. A jednak Łódź może poszczycić się wczesnym rozkwitem myśli radykalnej w kołach robotniczych. Prześladowana rosła jednak literatura lewicowa. Program ideologiczny radykalizmu skupił wiele postępowej inteligencji która poszła na współpracę z masami robotniczymi.

— Dziś — to już chlubna tradycja. Praktyka ruszyła szybciej naprzód, niż programy i możliwości. Dla pełnego „ukulturalnienia" mas robi się bardzo wiele. Od świetlic przy fabrykach do życia kulturalnego na dzielnicach partyjnych. Od poszczególnych placówek do powiązanego w całość działania. W tej ofensywie zdobywania robotnika dla kultury biorą udział i oświata pozaszkolna, i książka, więc czytelnictwo, i muzyka, i literatura, i plastyka, i teatr. Oczywiście, i „Polskie Radio" dołożyło do tej akcji swój znaczny wysiłek.

Trzon pracy dźwigają Partie, Zarząd Miejski i instytucje państwowe.

Zwróćmy uwagę na czytelnictwo.

Łódź posiada Bibliotekę Publiczną, centralną, prowadzoną przez doświadczonego wieloletniego bibliotekarza tow. dyr. J. Augustyniaka — oraz kilka filij dla dzieci i dorosłych. Robotniczy charakter miasta nadał też piętno naszej bibliotece: skupia ona gros dzieł socjologicznych stanowi źródło dokształcania się robotników. Mimo dużych strat, zadanych przez barbarzyńskiego najeźdźcę, Biblioteka szybko dźwignęła się z ruin, a właściwie popieliska, i pracuje dla dobra robotniczego miasta. Księgozbiór liczy 45 tysięcy tomów skatalogowanych i dostępnych czytelnikom. Ruch miesięczny w tej Bibliotece wynosi 5 tysięcy osób, zaś obrót książek w miesiącu liczy 6 tysięcy tomów. Wszystkie biblioteki są utrzymywane przez Zarząd Miejski i służą książkami bezpłatnie. Zasada demokratyzacji wiedzy na odcinku czytelnictwa realizowana jest w całej pełni.

Najbliższe lata zwielokrotnią wysiłki. Planowane jest rozszerzenie sieci dzielnicowej, głównie w środowiskach robotniczych, przeszkolenie nowych kadr fachowych a następnie dokończenie budowy gmachu dla Biblioteki Publicznej. Nowy gmach posiada 5 pięter magazynów i takie rozplanowanie izb, że całość pozwoli na zgrupowanie większej ilości książek, założenie czytelni na 150 miejsc, uruchomienie szkoły przyszłego personelu, badania nad czytelnictwem, a także da się urządzać tu wystawy książek i odczyty z zakresu bibliotekarstwa.

W zakresie krzewienia kultury muzycznej dużym krokiem naprzód jest umiastowienie Filharmonii Łódzkiej, co pozwoli na urządzanie koncertów bez względu na ich opłacalność. W tej chwili dobiegają końca prace restauracyjne w gmachu zniszczonej Filharmonii, i z początkiem nowego roku budynek stanie do użytku muzyków i melomanów.

Duże zasługi ma Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi, popularyzujący literaturę, muzykę i plastykę. W miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych zainaugurowany został przez miasto cykl wieczorów autorskich, na których literaci spotykają się ze swoimi czytelnikami. Na pierwszym wieczorze charakter i zadania dzisiejszej literatury omawiał Ryszard Matuszewski. Kalendarzyk dalszych imprez podaje nazwiska L. Swieżawskiego, L. Pasternaka, Wł. Slobodnika, M. Piechala, A. Ostoi, Z. Petersowej i in.

Trzeba zaznaczyć że równoległy wysiłek w świetlicach mają podjąć OKZZ i Związek Literatów, które porozumiały się co do autorskich wieczorów w świetlicach fabrycznych. Należy życzyć, aby porozumienie to zostało wprowadzone w życie.

Dużo zrobiono dla umuzykalnienia szerokich warstw społeczeństwa. Przed wojną miasto mało zajmowało się tymi sprawami. Szkoły były w rękach prywatnych, wysokie czesne uniedostępniało kształcenie się dzieciom robotniczym. W towarzystwach śpiewaczych i w chórach kościelnych kultywowano pieśń.

Obecnie Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego, prowadzony przez L. Piotrowskiego, a na odcinku muzycznym przez J. Pawłowskiego, wyszedł z muzyką do szkół i świetlic, rozwijając szeroką inicjatywę. Plany na rok 1948 przewidują: audycje dla młodzieży szkolnej, koncerty w parkach, założenie ośrodków muzycznych dla młodzieży robotniczej. Samych audycyj ma być 192. Miasto daje na ten cel 2,5 miln. zł. Już te cyfry świadczą o rozpiętości i ambicji akcji.

Szerzenie kultury plastycznej na razie zacieśnia się do urządzania wystaw w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych. Rok nadchodzący przewiduje 10 takich wystaw, na których za minimalną opłatą 20 zł. ludność miasta będzie mogła zapoznać się ze stanem obecnego malarstwa. Rzucony też został śmiały projekt zorganizowania kursu rysunków i malarstwa w większych fabrykach.

Ze środowiskiem robotniczym współpracują też teatry. W praktyce to wygląda w ten sposób, że Związki Zawodowe zakupują dla swoich członków całe przedstawienia po cenach maksymalnie obniżonych. Jakkolwiek i to jeszcze za drogo dla kilkuosobowej rodziny robotniczej, pragnącej znaleźć w teatrze kulturalną rozrywkę. Zorganizowanie robotniczej widowni bez obciążenia robotniczego budżetu i bez straty dla teatru — oto zadanie, które stoi przed miastem i państwem.

Grzegorz Timofiejew

ŻYCIE Gospodarcze

Troska o potrzeby człowieka

Co to jest planowanie konsumcji

OMAWIAJĄC plan spożycia należy zastanowić się nad kilkoma zagadnieniami: co jest przedmiotem planowania, w jakim stopniu planowanie stanowi odbicie rzeczywistości i wreszcie jakie zadania plan spożycia ma do spełnienia.

ZAKRES I PRZEDMIOT

PLANOWANIE obejmuje wszystkie dobra i usługi (żywność, odzież, obuwie, używki, mieszkalnictwo, komunikację, zdrowie, oświatę, kulturę itp.), które stanowią przedmiot spożycia członków społeczeństwa.

Plan spożycia ma charakter ekonomiczny, ponieważ polega na ustalaniu równowagi rynkowej, na wzajemnym dostosowaniu podaży i popytu.

Plan spożycia odzwierciadla popyt ze strony społeczeństwa na dobra i usługi. Dla określenia tego popytu ustala się — w zależności od wysokości dochodu społecznego i inwestycji — wartość dóbr i usług, które mają być przeznaczone na spożycie i rozdzielone między członków społeczeństwa. Ilość dóbr i usług, przypadających na poszczególne osoby zależy od wysokości ich dochodów. Znając dochody różnych grup ludności i uwzględniając upodobania i przyzwyczajenia spożywcy w zależności od przynależności do klasy społecznej, można z góry ustalić zapotrzebowanie całej ludności na wszystkie rodzaje dóbr i usług.

PLANOWANIE ODBICIEM RZECZYWISTOŚCI

CZĘSTO spotykamy się z wątpliwościami, czy można objąć planowaniem tak zróżniczkowaną, indywidualną i osobistą dziedzinę, jaką jest spożycie; czy wobec różnorodności upodobań, przyzwyczajeń, stylu życia plan spożycia może być odbiciem rzeczywistości, a nie jest abstrakcją, zrodzoną w głowach planistów.

Należy tu stwierdzić z całą stanowczością, że planowanie w dziedzinie spożycia jest tak samo realne, jak w każdej innej całkowicie i łatwo „uchwytnej" dziedzinie.

Jak już wspomniano wyżej, planowanie spożycia opiera się na znajomości wysokości dochodów poszczególnych członków społeczeństwa. Praktyka wykazuje, że mimo różnorodności upodobań o ilości i jakości spożycia decydują rozporządzalne środki finansowe. Wiemy np., że procent wydatków, przeznaczonych na pokrycie elementarnych potrzeb (żywność, odzież, obuwie) jest największy u grup najniżej zarabiających. W miarę wzrostu dochodów zmniejsza się procentowy udział wydatków na artykuły pierwszej potrzeby, zwiększają się natomiast wydatki na pokrycie potrzeb dalszych rzędów (rozrywki, używki itp.).

Podobnie można przewidzieć, jak w zależności od dochodów będzie się kształtowało spożycie poszczególnych osób w każdej z grup dóbr i usług. Powszechnie znany jest fakt, że jeśli chodzi o grupę środków żywności — osoby nisko zarabiające, największy procent wydatków, przeznaczonych na żywność, poświęcają na zakup tanich towarów jak ziemniaki, chleb itp. Przy wyższych dochodach struktura wydatków ulega zmianie — ziemniaki czy chleb zajmują coraz dalsze miejsce, ustępując droższym artykułom jak mięso, tłuszcze, mleko, jaja itp.

Podobnie można z góry ustalić w jaki sposób będą się kształtowały wydatki poszczególnych jednostek na artykuły przemysłowe czy usługi.

ZADANIA

GŁÓWNE zadanie planu spożycia polega na osiągnięciu równowagi rynkowej. Zadanie to zostaje spełnione przez obliczenie popytu tj. zapotrzebowania na dobra i usługi oraz zapewnienie podaży tych właśnie dóbr i usług w drodze ustalenia wytycznych dla wysiłków produkcyjnych różnych gałęzi życia gospodarczego.

Obok zadania głównego plan spożycia ma na celu realizację innych jeszcze zamierzeń gospodarczych i społecznych. W pierwszym rzędzie należy tu wspomnieć o dążeniu do sprawiedliwego rozdziału wszystkich dóbr i usług, przeznaczonych do konsumcji, między poszczególne klasy społeczne. W tym zakresie plan spożycia, określając ilość i rodzaj dóbr i usług, przypadających na członków każdej klasy społecznej ustala kierunek, w jakim ma pójść polityka gospodarcza, aby doprowadzić do równomierniejszego podziału dochodu konsumowanego.

Planowanie może mieć również na celu racjonalizację konsumcji tj. przeprowadzenie zmian w strukturze spożycia. W takim wypadku poprzez przesunięcia w dziedzinie produkcji, politykę cen, propagandę itp. można kierować popyt na takie dobra i usługi, których podaż w danych warunkach może być najłatwiej zapewniona i które z punktu widzenia gospodarczego i społecznego są w danej chwili najodpowiedniejsze dla członków społeczeństwa.

Plan spożycia odgrywa wielką rolę w całości planowania gospodarczego. W hierarchii planów obejmujących poszczególne odcinki życia gospodarczego zajmuje on — obok inwestycji — drugie miejsce po planie dochodu społecznego. Wszystkie inne plany odcinkowe są jemu w znacznym stopniu podporządkowane.

Plan spożycia, który obejmuje wszystkie dziedziny życia codziennego, jest planem o człowieku, planem odzwierciadlającym zarówno jego potrzeby jak i możliwości ich zaspokojenia w danych określonych warunkach czasu i miejsca.

Krystyna Piotrowska

Przyszłość aluminium

Aluminium jest jednym z „najmłodszych" metali kolorowych, którego szerokie zastosowanie w przemyśle rozpoczęło się niedawno. Jeszcze piętnaście lat temu produkcja aluminum była bardzo nieznaczna w porównaniu z jej poziomem wojennym lub nawet obecnym. W r. 1933 wynosiła ona zaledwie 141 tys. ton. Wprawdzie ówczesna światowa zdolność produkcyjna była o wiele większa, aluminium było jednak wtedy jeszcze metalem „drogim". Ponadto te gałęzie przemysłu, w których znalazł on później ogromne zastosowanie były mało rozwinięte.

W okresie między dwiema wojnami produkcja aluminium podlegała kontroli międzynarodowego kartelu, który celowo ją hamował, aby utrzymać wysokie ceny. W latach bezpośrednio poprzedzających wojnę konsumcja aluminium znacznie wzrosła wobec dużego zastosowania w przemyśle lotniczym. Przodują w tym Niemcy zwiększając swoją produkcję do 30% wytwórczości światowej.

Okres wojny przyniósł z sobą ogromny wzrost zapotrzebowania na aluminium. Światowa jego produkcja zwiększyła się z 640 tys. ton w r. 1938, do 2 miln. ton w r. 1943. Produkcja Niemiec w tymże czasie wzrosła z 190 tys. do 250 tys. ton, zaś St. Zjedn. z 140 tys. ton do 850, a Kanady z 70 tys. ton do 450 tys. ton.

Podobnie wzmogła się konsumcja. W Niemczech podniosła się ona o 150%, w St. Zjedn. o 830%, a w W. Brytanii o 250%. Był to okres niebywałej dotąd prosperity dla przemysłu aluminiowego, wywołanej ogromnymi zapotrzebowaniami na zbrojenia. U schyłku jednak wojny pesymistyczne nastroje producentów rosły coraz bardziej, w związku z przewidywaniem ogromnego spadku konsumcji aluminium po wojnie. Okazało się jednak, że pesymizm był mocno przesadzony, że nie uwzględniano szeregu okoliczności, które i po wojnie spowodują duże zapotrzebowanie na biały metal.

Wprawdzie bezpośrednio po zakończeniu wojny światowe zapotrzebowanie pokaźnie się skurczyło. Już jednak w ostatnim kwartale r. ub. notowany był znaczny wzrost popytu na aluminium, tak że zapotrzebowanie St. Zjedn. na r. b. obliczono na 800 tys. ton, a Anglii na ponad 200 tys. ton rocznie, czyli na poziomie maksymalnej konsumcji wojennej.

Przede wszystkim wpłynęło na to rozszerzenie się zastosowania tego metalu w przemyśle. Pokaźnym bodźcem do zwiększenia się popytu był fakt obniżenia się cen aluminium do poziomu, na którym staje się on metalem atrakcyjniejszym od wielu innych np. miedzi. Po wojnie bowiem wycofanie się Kanady z międzynarodowego porozumienia uniemożliwiło krajom o wyższych kosztach produkcji ponowne zorganizowanie kartelu międzynarodowego. W wyniku, stosunek cen aluminium do miedzi, który wyrażał się przed wojną, jak 1:2, zmienił się obecnie w sposób wręcz odwrotny.

We wszystkich więc wypadkach, gdzie miedź może być zastąpiona wypiera ją aluminium. Rozszerzyło to znacznie popyt. Ponadto, wobec dużego obecnie głodu stali, aluminium znajduje w jej zastępstwie szerokie zastosowanie.

CZ.

Kolejarze - Spółdzielcy



W Warszawie obradował Krajowy Zjazd Spółdzielni Spożywców — Kolejarzy. W Zjeździe wziął udział prezes „Społem" tow. Żerkowski.

Elektryfikacja wsi*)

O ile przed rokiem 1939 sprawa elektryfikacji wsi była u nas właściwie zaniedbana, o tyle obecnie zagadnienia te nabrały aktualności i stanowią poważny dorobek na odcinku przebudowy wsi.

Książka Inż. J.W. Czarnowskiego pt. „Elektryfikacja wsi" jest niejako podręcznikiem wszystkich zagadnień, związanych z elektryfikacją wsi. Potrzeba takiego podręcznika dawała się wyraźnie odczuć, gdyż jakkolwiek dużo pisano na ten temat, zawsze jednak ogólnikowo i bez ścisłego ujęcia gospodarczego.

W książce inż. Czarnockiego znajdujemy dokładne i oparte na statystyce i analizie danych — opracowanie takich tematów jak: organizacja i sposób finansowania elektryfikacji wsi, rodzaje zastosowania prądu elektrycznego w gospodarstwie wiejskim, popularny opis techniki urządzeń elektrycznych na wsi, koszt budowy wiejskich urządzeń elektrycznych, wyniki gospodarcze zastosowania prądu elektr. w rolnictwie, spółdzielczość i jej rola w elektryfikacji wsi.

Najwięcej miejsca autor poświęca sprawom organizacyjnym i ekonomicznym, co jest zrozumiałe, jeżeli się zważy, że elektryfikacja wsi jest zagadnieniem raczej gospodarczo-organizacyjnym, niż ściśle technicznym.

Całość książki jest utrzymana na poziomie przystępnym i dość popularnym, a liczne wykresy oraz pomysłowe tablice porównawcze i statystyczne przemawiają do wyobraźni czytelnika i czynią przejrzystymi poruszane zagadnienia. Nadają się one do reprodukcji w większej skali, jako tablice ścienne, mające służyć do ilustracji zagadnień gospodarczych.

Przykładem interesującego ujęcia tematu jest m.in. rozważanie, dotyczące t.zw. bezrobocia sezonowego na wsi, t.j. okresu ok. 150 dni w roku, które dla mężczyzn rolników są omal wolne od pracy w gospodarstwie. Danie wsi prądu elektrycznego do oświetlenia i do silników umożliwi produktywną pracę w tym okresie — poza ramami pracy na roli.

Książka porusza również zresztą w niedużym zakresie, sprawy ściśle techniczne. Sposób ujęcia tych tematów nie jest trudny nawet dla czytelnika, nie posiadającego wykształcenia technicznego.

Książka Inż. Czarnowskiego winna się znaleźć w rękach każdego energetyka, działającego na wiejskim terenie, jak również w rękach spółdzielcy wiejskiego i pracownika administracji, pracującego dla podniesienia wsi, — elektryfikacja wsi bowiem jest nieodzownym warunkiem przebudowy jej ustroju oraz podniesienia jej poziomu kulturalnego i materialnego.

B. W.

*) „Elektryfikacja wsi" — Inż. Jan W. Czarnowski, Wyd. „Książka" 1947.

Polski handel zagraniczny w trzecim kwartale 1947 roku

OBROTY handlowe Polski z zagranicą w III kwartale br. osiągnęły rekordową wysokość. Wyrażają się one kwotą 159 miln. dolarów bez dostaw UNRRA, demobilu i reparacyj.

Jak duży stanowi to wzrost w porównaniu z naszymi obrotami w r. ub. dowodzą następujące dane: Jeśli określimy wartość naszej wymiany z zagranicą w I kwartale 1946 r. liczbą 100, to obroty handlowe w III kwartale r. ub. wykazują wzrost o 178 proc., zaś w III kwartale 1947 r. o pełne 340 proc. Wzrost ten jednak nie jednakowo rozkłada się na import i eksport.

Przewaga importu

CHARAKTERYSTYCZNYM dla naszego handlu zagranicznego jest fakt prawie ciągle utrzymującego się wyższego poziomu przywozu nad wywozem i znacznie szybszy jego wzrost. Widać to z następującej tablicy, przedstawiającej procentowy wzrost importu i eksportu:

		Import	Eksport
r. 1946	I kwartał	100	100
	II „	142	92
	III „	211	137
	IV „	166	187
r. 1947	I kwartał	143	162
	II „	341	235
	III „	408	277

Chwilowe obniżenie się naszych obrotów z zagranicą na przełomie roku 1946 i 1947, spowodowane było trudnościami transportowymi w okresie ostatniej zimy. Zestawienie wyraźnie jednak wskazuje, że import wzrasta o wiele szybciej od eksportu. Zjawisko to ocenić należy jako korzystne i pożądane. Dla odbudowy bowiem zniszczeń wojennych i dalszej rozbudowy naszej produkcji rolniczej i przemysłowej niezbędny jest dopływ z zagranicy surowców i maszyn w ilości większej od przedwojennej.

Istnienie salda ujemnego w naszej wymianie towarowej z zagranicą umożliwione zostało przez realizację udzielonych nam awansów i kredytów zagranicznych.

W tej sprawie szczególnie na podkreślenie zasługuje w chwili bieżącej realizacja znacznych awansów i kredytów udzielonych nam przez ZSRR i państwa Skandynawskie.

Wzrost importu w III kwartale rb. spowodowany został pokaźnym zwiększeniem się wymiany w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim (szczególnie zboże, bawełna, i rudy), Szwecją (ruda żelazna, celuloza, konie), ożywieniem się obrotów z Czechosłowacją, państwami bałkańskimi oraz usprawnieniem dostaw z Francji, Finlandii, Szwajcarii i Austrii.

Handlujemy z całym światem

STAŁA tendencja rozwojowa naszego handlu zagranicznego przejawia się nie tylko w jego ciągłym wzroście wartościowym ,lecz także w coraz szerszym zasięgu geograficznym naszych stosunków wymiennych. Gdy bowiem w r. 1945 Polska utrzymywała kontakt handlowy zaledwie tylko z 6 państwami, w końcu r. ub. nawiązaliśmy stosunki z 23 krajami, zaś w 1947 r. zasięg naszej wymiany towarowej objął już 33 państwa.

W pierwszym roku po wojnie głównym naszym kontrahentem handlowym był Związek Radziecki. W miarę jednak zwiększania się naszych obrotów i rozszerzania się ich zasięgu geograficznego udział Rosji znacznie się zmniejszył chociaż wartość wzajemnych obrotów pokaźnie się zwiększyła. Rosja jest więc nadal nie tylko głównym, lecz w wielu wypadkach jedynym dostawcą i niewątpliwie zostanie nim w przyszłości.

Charakterystycznym jest wysoki udział w naszym handlu zagranicznym państw Skandynawskich. Udział państw bałkańskich i Czechosłowacji w naszym handlu, mimo że wykazuje ciągłą tendencję wzrostu, stanowi jeszcze dość nikły procent. W latach najbliższych ożywienie się naszej wymiany w tym kierunku będzie bardzo znaczne. Pokaźniejszego też zwiększenia obrotów należy się spodziewać z państwami zachodnio-europejskimi, a w szczególności z W. Brytanią.

Struktura towarowa

W ZAKRESIE struktury towarowej naszego handlu zagranicznego podkreślić należy korzystne zmiany dla naszej gospodarki narodowej jakie nastąpiły w ostatnim roku

W dziedzinie importu do zanotowania jest obniżenie się udziału grupy artykułów konsumcyjnych, natomiast podwójny wzrost przywozu artkułów inwestycyjnych. Są to przeważnie maszyny przemysłowe i rolnicze oraz konie i bydło. Niewątpliwie tak znaczny dopływ towarów inwestycyjnych wpłynie dodatnio na powiększenie się naszej produkcji przemysłowej i rolnej i na usprawnienie transportu. Główną grupę w imporcie polskim stanowią surowce. Gros z tej grupy towarów przypada na surowce włókiennicze, rudy i metale.

W eksporcie zaś zaobserwować możemy dwa pomyślne zjawiska, rozszerzenie się naszego wachlarza towarowego oraz zwiększenie się w wywozie udziału szeregu artykułów poza węglem. W r. b na naszej liście eksportowej figuruje szereg nowych artykułów jak ryby, niektóre maszyny, meble, itd. co niewątpliwie dowodzi wzmocnienia się naszego handlu zagranicznego. Udział węgla w naszym eksporcie znacznie zmalał, chociaż wartość jego wywozu w ciągu tylko trzech kwartałów br. prawie że osiąga wartość jego eksportu w ciągu całego r. 1946. Wywóz grupy artykułów inwestycyjnych wzrósł prawie w dwójnasób, chociaż nadal stanowi stosunkowo niski jeszcze procent.

Na marginesie naszych obrotów handlowych z zagranicą należy nadmienić o imporcie innego rodzaju niż dotąd omawiany, a mianowicie o dostawach UNRRA demobilu i reparacjach. W najbliższej przyszłości należy się liczyć z całkowitym ustaniem dostaw UNRRA. Natomiast wzrostu przywozu należy się spodziewać z reparacji i kredytów. Zasługuje to na podkreślenie tym bardziej, że będzie to import dóbr przeważnie o charakterze inwestycyjnym. Dostawy z demobilu amerykańskiego prawdopodobnie nadchodzić będą nadal w ilości nie zmniejszonej, z demobilu zaś brytyjskiego już zaczęły napływać i w najbliższych miesiącach spodziewać się należy znacznego ich powiększenia.

P. C.

„Gospodarka Planowa"

Ostatni numer (21) dwutygodnika „Gospodarka Planowa" zawiera następujące artykuły: Nowy system finansowy — Bronisława Blassa, Statystyka w przemyśle nowoczesnym — W. Skrzywana, Położenie gospodarcze W. Brytanii — dra. Edmunda Wiszniewicza, O szeroki wachlarz eksportowy — Tadeusza Gliwica, Oszczędności przymusowe i dobrowolne — Stanisława Wyrobisza.

W dziale informacji numer zawiera obszerne omówienia wszystkich dziedzin polskiego życia gospodarczego, następnie przegląd gospodarki zagranicznej, wreszcie przegląd prasy krajowej obcej.

Jako dodatek załączono Tablice Statystyczne Instytutu Gospodarstwa Narodowego.

W PARTII PPS

ZEBRANIA

ZEBRANIE KÓŁ SPÓŁDZIELCZYCH SK PPS

Wydział Spółdzielczy Stołecznego Komitetu PPS zawiadamia Prezydia Spółdzielczych Kół PPS, że dnia 9 bm. (wtorek) o godz. 16,30 w lokalu SK PPS ul. Mokotowska 24, III piętro odbędzie się ogólne zebranie.

Referat wygłosi tow. Ładkowski Zygmunt, poza tym poruszone zostaną sprawy organizacyjne.

KOLEJARZE W-WA WSCHÓD

W dn. 10 bm. o godz. 15,30 w sali ZZK na stacji Warszawa Wschodnia przy ul. Brzeskiej 2 odbędzie się walne zebranie komitetu kolejarzy PPS W-wa Wschód, połączone z wyborem nowych władz komitetu.

KOŁO TERENOWE NR 3 PRAGA CENTRALNA

W dn. 9 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. Szerokiej 5 odbędzie się zebranie członków koła terenowego Nr 3, które obejmuje następujące ulice: Targowa (nieparzysta) od Brukowej do Ratuszowej, Zygmuntowska, Jagiellońska od Brukowej do Ratuszowej, Szeroka, Floriańska, Sierakowskiego, Panieńska, Olszowa, Blaszana i Jasińskiego.

INFORMACJE:

WERYFIKACJA PPS-owców

Komisje następujących dzielnic PPS na terenie Warszawy prowadzą obecnie akcje weryfikacyjną:

dzielnica Bielany — codziennie — 17—19,
dzielnica Czerniaków — codziennie — 12 — 20,
dzielnica Mokotów — codziennie 10 — 17.
Dzielnica Powiśle — do 9 bm. 8 — 15.
Mk Pruszków (ul. Bol. Prusa 44) — codziennie — 8—15.
MK PPS Elbląg — do 10 bm 8 — 15.
MK PPS Żyrardów — codziennie 8 — 15.
Koło terenowe nr 1 Dzielnicy Grochów— poniedziałek, środa, piątek godz. 18 — 20.

W podanych wyżej godzinach należy zgłaszać się w sekretariacie dzielnic w celu dopełnienia formalności personalnych związanych z weryfikacją.

KOMUNIKAT REF. SZKOLENIA DZIELNICY MINISTERIALNEJ

Wszystkich towarzyszy, którzy ukończyli kurs dla prelegentów szkolenia socjalistycznego I stopnia zawiadamiamy, że egzaminy odbędą się w dn. 9 bm. o godz. 16 w sali konferencyjnej CKW-PPS.

SPRAWOZDANIA

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW PRAGI CENTRALNEJ

W dniu 8 bm. w sali teatru „Comoedia" odbyło się ogólne zebranie członków Pragi Centralnej PPS z referatem tow. Henryka Jabłońskiego.

Zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem referatu przewodn. SK PPS, który podkreślił znaczenie XXVII Kongresu PPS na tle obecnej sytuacji międzynarodowej. Tow. Jabłoński powiedział m. inn.: „Obecny Kongres podkreśli i udowodni nasze prawa do ziem zachodnich, będzie odpowiedzią na zakusy odradzającego się faszyzmu i jego protektorów".

Licznie zebrani członkowie i aktyw Dzielnicy, zamanifestowali swą pozytywną postawę wobec władz partyjnych.

ZEBRANIE NAUCZYCIELI PRAGI PPS i PPR

W niedzielę, dn. 7 bm. odbyło się wspólne zebranie nauczycieli PPS i PPR Pragi północnej.

Przy wypełnionej szczelnie sali wygłoszone zostały referaty, po czym zebrani jednogłośnie podkreślili konieczność ścisłej współpracy między obu partiami i — uzdrowienia stosunków na terenie ZNP.

Na terenie Warszawy rozpoczęto rozbudowę sieci telefonicznej

Spokojnie i cierpliwie obchodzić się z aparatem

Urząd Telekomunikacyjny w Warszawie rozpoczął intensywną rozbudowę sieci telefonicznej na terenie miasta. Robotami nie są objęte dzielnice praska i mokotowska, które ze względu na uruchomienie nowych central nie odczuwają „głodu telefonicznego".

Nie należy się co prawda spodziewać, aby roboty te dały w krótkim czasie efektowną poprawę w ruchu telefonicznym, nadążają one jedynie za wzrastającym z dnia na dzień zapotrzebowaniem. Nowe kable — w przeciwieństwie do instalowanej w r. 1945 sieci prowizorycznej składającej się ze zniszczonych resztek — zakładane są na stałe, montowane z nowych odpowiadających wszelkim warunkom teletechnicznym, materiałów.

Rozszerzona sieć zacznie działać wczesną wiosną przyszłego roku i obejmie około 10 tysięcy abonentów. (Dziś obejmuje około 7 tysięcy).

Ponad 40 sygnałów na abonenta

Obok komunikacji miejskiej i kłopotów mieszkaniowych — trzecią trapiącą warszawiaka bolączką jest telefon. W chwili obecnej sytuacja telefoniczna na terenie Warszawy wykazuje — jeżeli tak można powiedzieć — rażące dysproporcje: centrale Pragi i Mokotowa mają jeszcze wiele wolnych numerów i oczekują na nowych abonentów — podczas gdy reszta Warszawy, obsługiwana przez centralę na ul. Piusa jest w najwyższym stopniu przeładowana. Nowa sieć, której budowa została obecnie rozpoczęta nie poprawi niestety w pełni sytuacji, gdyż czeka na nią już i tak zbyt duża ilość „zamówionych z góry" abonentów. Rozładowania tego telefonicznego tłoku nie należy spodziewać się wcześniej, jak za dwa lata, po nadejściu zamówionych za granicą urządzeń telekomunikacyjnych.

Obciążenie centrali na ul. Piusa jest tak wielkie, że aparaty rejestracyjne nie mogą już notować ilości rozmów. Podczas gdy przed wojną notowano maksymalne 15 — 18 sygnałów alarmowych na abonenta — dziś ilość ta (notowana przez aparaty) wynosi 40. W rzeczywistości jest ona jednak znacznie większa. Fachowcy oceniają ją na przeszło 60!

Przyczyna tkwi tu naturalnie w wielkiej ilości aparatów urzędowych i... gadatliwości warszawiaków.

Zima grozi

Należy przygotować się na to, że w okresie zimowym ruch telefoniczny w Warszawie może ulegać częstym przerwom. Wiele kabli biegnie pod nieodgruzowanymi jeszcze ulicami. Na ulicach zaś odgruzowanych nieczynna w ogóle, lub funkcjonująca jeszcze źle kanalizacja miejska — powoduje dostawanie się wody do studzienek telefonicznych. Jeżeli potem przychodzi mróz — to kable i urządzenia są po prostu rozsadzane.

Ekipy techniczne wydziału telefonów miejskich pracują z wielkim nakładem czasu i sił nad utrzymaniem nieprzerwanej łączności telefonicznej między dzielnicami Warszawy. Niestety przeszkadzają im nie tylko lód, mróz i zniszczenia. Największym utrapieniem jest niecierpliwy i bezmyślny rozmówca. Dlatego też, jeżeli chcemy mieć poprawę w uzyskiwaniu połączeń telefonicznych stosować się musimy do następujących przepisów:

1. nie odkładać podniesionej z widełek słuchawki,
2. podniesioną słuchawkę można trzymać przy uchu tylko kilkanaście sekund bez względu na to, czy
a) wywołany aparat jest wolny — i nie odpowiada
b) aparat wywołany jest zajęty i także nie odpowiada.

Długie przetrzymywanie podniesionej słuchawki jest bezcelowe i utrudnia uzyskanie połączenia innemu abonentowi.

3. Stukanie widełkami jest całkowicie bezcelowe... należy raczej stuknąć się w głowę. (pa)

Wycieczki i odczyty P. T. K.

W środę, dnia 10 bm. o godz. 18.30 w lokalu SARP, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2 (dawniej ul. Pierackiego) urządza odczyt pt. „Samochodem przez Niemcy". Prelegentem będzie dyr. M. Jachnis.

*

PTK. urządza drugą wycieczkę z serii „Obiekty przemysłowe" tym razem do Gorzelni w Radziejowicach koło Mszczonowa.

Zapisy do dnia 13 grudnia rb. w biurze PTK ul. Wilcza 22 m. 8 w godzinach 12 do 19-ej. Zbiórka osób zapisanych w niedzielę dnia 14 grudnia rb. o godz. 8.15 przy ul. Pankiewicza róg Al. Sikorskiego, skąd odjazd samochodem.

»Polonii« grozi zamknięcie

Inspekcja Budowlana grozi zamknięciem kina „Polonii". Pomimo bowiem zaleceń wydanych w wyniku kontroli sali, przeprowadzonej 7-go listopada rb. dyrekcja kina nie zrobiła nic, aby zaniedbania usunąć.

Brak więc w dalszym ciągu węży u hydrantów, instalacja elektryczna nie została dotychczas sprawdzona przez wydział kontroli sieci elektrowni miejskiej, nie uzupełniono liczby gaśnic ani też nie zainstalowano wymaganych „świateł bezpieczeństwa".

Ostateczną decyzję w tej sprawie wyda Komisja Bezpieczeństwa ST. R. N., do której wpłynęło w tej sprawie pismo Inspekcji.

Tramwaje stolicy nie mogą zwiększyć szybkości

Często ostatnio podnosiły się głosy, aby zwiększyć rzeczywiście irytującą szybkość tramwajów warszawskich do 12 km/godz. Jako argument podawano, że podniesienie liczby kursów wozów, może częściowo zrównoważyć ich liczbę.

Niestety, realizacja tego projektu natrafiła na zasadnicze przeszkody. Jak bowiem twierdzi Wydział Mechaniczny MZK zwiększenie obecnej szybkości spotęguje wydatnie ilość uszkodzeń elektrycznych i mechanicznych poszczególnych zespołów wozów.

Przede wszystkim więc uległyby zniszczeniu silniki na odcinku, których MZK nie posiada żadnych rezerw i gdzie odczuwa się dotkliwy brak części izolacyjnych, koniecznych, do przeprowadzenia niezbędnych napraw.

Podniesienie szybkości zagraża też łożyskom rolkowym wozów, których stan budzi już obecnie wiele obaw.

W konsekwencji przyśpieszenia „tempa" szereg wozów po paru dniach musiałoby być wycofanych z linii i zamiast usprawnienia mielibyśmy dalsze ograniczenia w ruchu. (Rs)

Czterdziestolecie istnienia Biblioteki Publ. w Warszawie

Z okazji czterdziestolecia swego istnienia, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy zorganizowała w dniu 5 bm. w gmachu Biblioteki konferencję prasową. W okresie okupacji niemieckiej Biblioteka poniosła dotkliwe straty. Z półmilionowego księgozbioru ocalało około 87.000 pozycji. Resztę wywieźli Niemcy do Pruszkowa, Krakowa, Legnicy i Pragi Czeskiej. Z sieci bibliotecznej ocalało zaledwie 5 placówek. Po wyzwoleniu Pragi pozostałe tam 3 placówki Biblioteki Publicznej, wznowiły swą działalność; również na lewym brzegu Wisły przystąpiono natychmiast do odbudowy Biblioteki, koncentrując wysiłek na zorganizowaniu doraźnej miejskiej sieci bibliotecznej.

Do dnia 1.11.47. Biblioteka uruchomiła 37 ośrodków, z czego na Bibliotekę Główną (Naukową) przypada 5, na Bibliotekę Specjalną — 3, Dzielnicowe Czytelnie Naukowe — 3, wypożyczalnia dla czytelników indywidualnych — 12, wypożyczalnie kompletów ruchomych — 3 i biblioteki dziecięce — 11. Dziś Biblioteka Publ. posiada ponad 235.000 woluminów (w tym 87.361 książek całkowicie gotowych do użytku). Frekwencja czytelników miejskiej sieci bibliotecznej stale wzrasta. W ciągu 10 miesięcy 1947 r. wynosiła 421.369 osób.

Nawet jednej studni miejskiej nie może doczekać się Marymont

Od dłuższego czasu i niestety bezskutecznie zwracają się mieszkańcy Marymontu do władz miejskich o zainstalowanie studni publicznej przy ul. Marii Kazimiery.

Ponieważ zbudowanie studni na własną rękę przekracza ich skromne możliwości finansowe, czerpią wodę z rzeczki Rudawki, do której droga prowadzi przez błotniste i nieoświetlone tereny. Woda rzeczki jest mocno zanieczyszczona.

Biedny Marymont! Zapomniały zupełnie o nim MZK, ignoruję dzielnicę Elektrownia (zupełny brak oświetlenia ulicznego), nie lepiej też traktuje dzielnicę Dyr. Wodociągów i Kanalizacji!

Pamiętamy jednak zapewnienia przedstawiciela Dyr. Wodociągów, że do najodleglejszych punktów peryferyjnych wodę doprowadzi i akcja budowy t. zw. studzienek trwa... (Rs)

Czy cmentarz na Bródnie pozostanie nadal pastwiskiem?

Na cmentarzu żydowskim na Bródnie najspokojniej pasły się latem krowy. Nie przestraszały ich ani kamienne tablice z hebrajskimi znakami, ani też, co gorsza, nie wyganiali ich ludzie.

Dzisiaj na wypasanie bydła jest już za późno, niemniej olbrzymi cmentarz pozostaje nadal bezpański i nieogrodzony. Korzystają z tego naturalnie wszystkie miejskie męty, a do niedawna w jednym z grobowców pędzono nawet „bimber", wieczorami zaś krążą tam ciągle „nocni ludzie".

Starostwo dzielnicowe, jak i Dzielnicowa Rada Narodowa nie powzięły w tej przykrej sprawie żadnej decyzji, bo, jak twierdzą, jest to sprawa gminy żydowskiej — ta zaś nie zdradza żadnego zainteresowania swym starym, olbrzymim cmentarzem. Podobno cmentarz na Bródnie ma być w ogóle zlikwidowany.

Niemniej jednak stan w jakim znajduje się obecnie peryferyjny cmentarz, gdzie leżą ludzkie prochy jest po prostu skandaliczny. Albo więc cmentarz zostanie zlikwidowany i wówczas teren jego znajdzie inne przeznaczenie, albo gmina żydowska powinna tam zaprowadzić należyty porządek. (Dan)

Padliną — można karmić drób i bydło Rzeźnia buduje Zakład Utylizacyjny

W Warszawie nie ma komu dotychczas usuwać padliny. Koń, który padnie na jezdni, leży często dwa i więcej dni. Bydło, zdychające w zagrodach podmiejskich, uznane przez lekarza weterynarii za nienadające się do spożycia jest grzebane, — a możnaby je przecież przerabiać na cenną mączkę kostną, będącą znakomitym pokarmem dla świń i drobiu, lub poszukiwany tłuszcz.

Tymczasem do „pochowanej" padliny mimo przedsięwziętych ostrożności, dobierają się bezpańskie psy i... nie tylko psy. W rezultacie szerzą się zatrucia, występują epidemie, plagą staje się wścieklizna psów. Przeciętnie około 50 wypadków pokąsań miesięcznie przez wściekłe psy notują Miejskie Ośrodki Zdrowia.

Wszystko to dzieje się dlatego, że Warszawa nie zdobyła się dotychczas na uruchomienie zakładu utylizacyjnego (rakarni).

Potrzeba tylko budynku

Przed wojną miasto posiadało tego rodzaju placówkę na Woli przy ul. Elekcyjnej. Widocznym znakiem istnienia tej pożytecznej ze wszech miar „instytucji" byli wielokrotnie atakowani przez prasę i opinię publiczną, pogromcy zbłąkanych bezpańskich psów. Zakład został jednak zniszczony. Ocalały tylko wartościowe maszyny. Zmagazynowano je na terenie Rzeźni Miejskiej. Ocenia się je na wiele milionów złotych.

Rzeźnia Miejska, która prowadzi likwidację zwierząt jakie padły wskutek zaraźliwych chorób, czy wypadku, stara się od dłuższego czasu o uruchomienie zakładu utylizacyjnego wychodząc z słusznego założenia, że utrzymanie należytych warunków sanitarnych konieczne jest przede wszystkim ze względu na dobro samej ludności.

Nowy zakład utylizacyjny ma powstać w Tarchominie w r. 1948, w pobliżu fabryki Spiessa, na terenie zabudowań fabrycznych b. fabryki „Os", której budynki choć zniszczone w 50 proc. nadają się doskonale na tego rodzaju zakład.

Woj. Warszawskie, do którego należy teren fabryki „Os", decyzją z lipca br. przyznało zdewastowane budynki Rzeźni Miejskiej. W zamian za to Dyr. Rzeźni Miejskiej zobowiązała się w promieniu 25 km od stolicy, zabierać i likwidować wszelkiego rodzaju padlinę.

Kto da resztę?

30 miln. zł. potrzeba na uruchomienie tej placówki.

14 miln. zł z kredytów inwestycyjnych na rok 1948 zostało już przyznane. 4 miln. złotych, kredytów własnych posiadą na ten cel Rzeźnia Miejska, dla której dotychczasowy sposób grzebania padliny nastręcza sporo trudności. Rozpoczęto już prace wstępne przy budowie zakładu utylizacyjnego. Przeprowadza się tak że remont ocalałych maszyn. Wszczęto rozmowy z Elektrownia Miejską celem doprowadzenia prądu wysokiego napięcia. Rezultaty zobaczymy jesienią 1948 roku.

Plaga psów wściekłych

Przy zakładzie oprócz oddziału wyposażonego w laboratoria, mające na celu zwalczanie chorób zakaźnych u zwierząt, zostanie utworzona specjalna komórka mająca na celu zwalczanie wścieklizny u psów. Zbudowane zostaną specjalne klatki służące dla obserwacji złowionych psów bezpańskich oraz urządzenia służące do likwidacji tych zwierząt, zwłaszcza w wypadku gdy stwierdzi się wściekliznę.

Dwie „psiarki" (samochody łowiące grasujące po ulicach psy) pojawią się znowu na mieście. Prócz tego trzy samochody ciężarowe zostaną użyte do zwożenia padliny. Około 15 ton padliny przerabiać będzie zakład. Przeszło 20 osób znajdzie tu zatrudnienie.

— Będzie to najnowocześniejsza pod względem techniki i zaprojektowanych urządzeń tego rodzaju placówka — mówi nasz informator dr. Jehan. Jednocześnie miasto uwolni się od niesłychanie groźnej przyczyny wybuchu chorób zakaźnych. (Rs)

Na Ekranach Stolicy

Ludzie bez skrzydeł

Kinematografia czeska stała zawsze znacznie wyżej od polskiej. Wystarczyło porównać naszych „Bolków i Lolków" do doskonałych komedii filmowych czeskich jak np. „C. K. Feld marszałek" aby stwierdzić, że chociażby w dziedzinie humoru filmowego pozostajemy daleko w tyle. Kinematografia polska nie zdobyła się też nigdy na dzieło zakrojone na europejską miarę, podczas gdy niektórzy realizatorzy czescy tworzyli pamiętne filmy cytowane dziś jeszcze jako dzieła klasyczne. Mam na myśli głównie „Erotikon" i „Ekstazę" Gustawa Machaty'ego.

„Ludzie bez skrzydeł" to film, który jest wyraźnie produktem pookupacyjnym. Niewątpliwie scenariusz B. Stepanka nagromadził zbyt wiele efektów chcąc dać w dwugodzinnym seansie przekrój niemal całego życia w czasie okupacji i doczepiając dość sztucznie sen o wyzwoleniu. Jednak jest on w zasadzie ciekawy, dobrze zbudowany, konsekwentny i chwilami wzruszający. Reżyseria Frantiska Capa ciekawa, inscenizacja części dramatu wśród cmentarzyska samolotów — pomysłowa.

Najwięcej uwagi należy się wykonawcom, wśród których G. Nezwal (jako Lom) i L. Struma (majster Bures) stwarzają przemyślane i nieprzeszarżowane kreacje. Z dużą naturalnością gra czternastoletni chłopak, który ponosi odpowiedzialność za swój patriotyzm i... lekkomyślność. Obsada kobieca znacznie słabsza — w charakteryzacji dają się zauważyć bardzo poważne braki.

Wszystkie typy niemieckie prawdziwe, zupełnie nie przesadzone. Niektóre „wystąpienia" Niemców wyglądają jak żywo przeniesione na ekran z naszej i Czechów pamięci. Bezwzględnie najlepiej gra Ed. Linkers w niewdzięcznej roli „Sudetczyka". Jego uprzejme uśmiechy, tchórzostwo, jego typowy ubiór ze swastyką, którą sumiennie czyści, z myśliwskim kapeluszikiem przyozdobionym szarotkami— stwarzają obraz bardzo prawdziwy.

Film wykazuje konsekwentnie dodatnie strony zorganizowanej walki i nieszczęście jakie nieumyślnie sprowadza czeski patriota, który się daje ponieść temperamentowi.

Film niewątpliwie przyszedł do nas z pewnym opóźnieniem, tym niemniej szczerze zainteresuje wszystkich widzów kinowych, którzy wychodzą wzdychając: kiedyż to u nas powstanie film, który na prawdę odtworzy grozę okupacji?

Leon Bukowiecki

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Wtorek g. 18 „Pan inspektor przyszedł".
Środa g. 18 „Hamlet".
Czwartek g. 18 „Hamlet".
Piątek g. 18 „Pan inspektor przyszedł".
Sobota g. 14 „Wilki i owce"; g. 18 „Pan inspektor przyszedł".
Niedziela g. 14 „Szkoła obmowy"; g. 18 „Pan inspektor przyszedł".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Nie igra się z miłością".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20): godz. 19 „Roxy".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18,30 „Wesele Figara".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Żołnierz i bohater".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Drzwi zamknięte", „Wszystko na dobre się zmienia" (Teatr „Miniatury").

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2) godz. 19 „Ożenek".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): g. 12 (dla szkół) widowisko „Na jagody".

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „Na wszelki wypadek". Pocz. o godz. 17,15 i 19,15.

RECITAL FORTEPIANOWY NADZIEI PADLEWSKIEJ

Jutro w środę, 10 bm. o g. 19 wystąpi w sali Polskiej YMCA w Warszawie utalentowana pianistka Nadzieja Padlewska. Artystka wykona szereg utworów Chopina między innymi wspaniałą Balladę f-moll, Fantazję f-moll, porywający Polonez As dur i Sonatę h-moll.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa Zgoda 12, tel. 882-90 w godz. 9 — 17. W dniu koncertu w księgarni do godz. 15. Od godz. 17 w kasie YMCA.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Belita tańczy".
„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Ludzie bez skrzydeł".
„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Awantura w zaświatach.
„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Noc grudniowa".
„SYRENA" (Inżynierska 2): „Curie Skłodowska". Pocz. seansów o godz. 13, 15.30, 18, 20,30
„TĘCZA" (Suzina 4): „Siódma zasłona". Początek seansów o g. 13; od 9.12. „Wiosna".
„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. 1) Kronika filmowa, 2) Przegląd wojskowy nr 4, 3) Suita warszawska, 4) Kałużnica czarna.
Począwszy od 8 bm. 1) Kronika nr 49/47, 2) Ziemie mazurskie, 3) „Ludzie ognia i stali", 4) Bałwan śnieżny.
Wstęp — 35 zł.
Wstęp: 35 zł (na wszystkie miejsca).

Co usłyszymy w RADIO

DNIA 10 GRUDNIA (ŚRODA)

6,00 Sygnał czasu; 6,15 Wiadom. por.;; 6,20 Muzyka; 7,00 Dz poran.; 7,15 Muzyka; 8,35 Kwadrans prozy; 9,00 Aud. dla szkół; 10,40 Aud. Min. Oświaty; 12,03 Wiad. połud., 12,15 Muz. 12,20 „Z mikrofonem po kraju" „W Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego w Krakowie"; 12,30 Koncert dla młodzieży; 16,00 Dz. popoł.; 16,35 „Świat jest piękny i ciekawy" pogad. dla dzieci star.; 16,55 Aud. dla młodzieży „Chleb na kamieniu"; 17,20 Aud. rozrywk.; 18,00 R. U. L. „Katastrofa w XVII wieku, czyli następstwa „Potopu" wykład dr. Józefa Sieradzkiego; 19,00 „Z zagadnień wiejskich" — pogad.; 19,30 Recital śpiewaczy Ady Sari; 19,50 Muz.; 20,00 Dz. wiecz. 21,00 Aud. Chopinowska w wyk. Ogi Iliwickiej; 21.30 „U naszych przyjaciół" „Budujemy miasto Gigant" — słuch.; 21,55 Muz. 22,00 Muz. tan. w wyk. M. Ork. P. R. 23,00 Ostatnie wiad.

Warszawa II

16,00 Dz. popoł. 16,30 Muz.; 16,55 Muz.; 17,45 Utw. skrzypc. w wyk. L. Kmitowej; 18,05 Muz. popul.; 18,20 Kwadrans prozy; 18,50 Melodie ludowe w wyk. zesp. T. Kozłowskiego; 19,10 Muzyka popularna; 19.30 Muzyka lekka; 20,00 Dziennik wieczorny; 21,00 Koncert Chopinowski; 21,40 Ludowe pieśni hiszp. w wyk. W. Bregy; 22,00 RUL: Katastrofa w XVII w., czyli następstwa „Potopu" — wykł. dr J. Sieradzkiego.

REDAGUJE KOMITET B — 41601 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Sensacyjne wyniki mistrzostw bokserskich

Remis Olejnika z Chychłą i dramatyczna walka Pisarskiego

ŁKS — GEDANIA 13:3

ŁÓDŹ. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski ŁKS pokonał Gedanię 13:3. Wynik walk:

W. musza — Kamiński (Ł) bije na punkty Kleina, w. kogucia — Stasiak (Ł) wypunktowuje Zielińskiego, w. piórkowa — Drążkowski (G) bije na punkty Popielatego, w. lekka — Bonikowski (Ł) wygrywa na punkty z Musiałem, w. półśrednia — Chychła remisuje z Olejnikiem, w. średnia — Pisarski (Ł), będący dwukrotnie na deskach bije na pkty Rajskiego, w. półciężka — Żylis (Ł) wygrywa na pkty z Dolewskim, w. ciężka — Niewadził (Ł) nokautuje w 2-gim starciu Szałkowskiego.

MKS — ZJEDNOCZENIE 10:6

GDAŃSK. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski MKS wygrał ze Zjednoczonymi (Bydgoszcz) 10:6.

Wyniki walk: w. musza — Sowiński (M) remisuje z Czajkowskim, w. kogucia — Kłuża (Z) wygrywa na pkty z Gignalem, w. piórkowa — Antkiewicz (M) wygrywa walkoverem, w. lekka — Skierka (M) wygrywa przez poddanie Leczkowskiego, w. półśrednia — Wikliński bije na pkty Iwańskiego, w. średnia — Szymankiewicz (M) zwycięża przez tech. K. C. w 2-ej rundzie Rychtera, w. półciężka — Mechliński (M) bije przez dyskwalifikację Pollaka, w. ciężka — Lick (M) remisuje z Chychłą.

ODRA — STELLA 10:6

SZCZECIN. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski miejscowa Odra pokonała Stellę (Gniezno) 10:6.

WISŁA — GRYF 9:7

Kraków. W ramach meczu o mistrzostwo drużynowe Polski, Wisła pokonała wicemistrza Pomorza Gryf 9:7. Zawodnicy Wisły na pierwszym miejscu w wadze muszej: Juszczyk przegrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Gumowskim.

W koguciej: Giergiel nie rozstrzygnął walki z Przybylskim, w piórkowej: Gromała przegrał przez dyskwalifikacje z Krzemińskim, w lekkiej: Dudzik wygrał z Grabowskim, w półśredniej: Piątkowski zwyciężył na punkty Kuczwalskiego, w średniej: Matula zwyciężył na punkty Heklera, w półciężkiej: Żbik (Wisła) przegrał na punkty ze Steckim, w ciężkiej: Kolut zwyciężył Zmorzyńskiego. Sędziowali: Zaplatka na ringu, Stępień, Plewicki i Łukasiewicz na punkty.

ZRYW (ŚWIETOCHŁOWICE) — ZRYW (OLSZTYN) 10:6

OLSZTYN (tel. wł.). Zawody eliminacyjne o mistrzostwo drużynowe przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie śląskiej.

GROBLE — TĘCZA (ŁÓDŹ) 8:8

Zawody towarzyskie.

Rozgorzały walki na froncie Ligi Koszykowej

AZS (KRAKÓW) — TUR (ŁÓDŹ) 36 : 22.

KRAKÓW — Krakowski AZS odniósł pierwsze zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach Ligi Koszykowej, wygrywając z łódzkim TUR-em w stosunku 36:22 (13:11). W AZS-ie wyróżnili się: Lipiński, Bahr, Kozdrój i Paszkowski, natomiast w TUR Skocki.

Kosze zdobyli: dla zwycięzców — Paszkowski — 12, Lipiński — 8, Kozdrój — 6, Galicki i Obuchowicz — po 4, oraz Bahr — 2; dla TUR-u — Skocki 9; Grzechowiak — 6, Jakubowski — 5, —oraz Kulczycki i Mokwiński 1.

WISŁA — OMTUR (ŁÓDŹ) 0:20

KRAKÓW (tel. wł.) — Wisła przegrała mecz walkoverem 20:0 z powodu braku protokółów sędziowskich. Rozegrane następnie zawody towarzyskie zakończyły się zwycięstwem AZS 56:25 (28:13).

KKS — „ZNICZ" (PRUSZKÓW) 60:35

POZNAŃ — Mimo, że drużyna poznańska zagrała słabiej aniżeli w spotkaniu z „Wartą", odniosła ona wysokie zwycięstwo nad zespołem pruszkowskim w stosunku 60:35. Kolejarze tylko w niektórych momentach zademonstrowali grę na bardzo wysokim poziomie, w większości jednak wypadków pozwolili ambitnemu zespołowi „Znicza" na grę równorzędną.

Punkty dla KKS-u zdobyli: Grzechowiak — 17, Kolaśniewski — 16, Jarczyński — 13, Śmigielski i Patrzykot — po 5 oraz Kasprzak — 4. Dla pokonanych: Kozłowski — 15, Miszczak — 8, Duda — 7, Wójtowicz, Kondratiuk, Tyrakowski i Jóźwiak — po 1.

„WARTA" — „ZNICZ" 56 : 51

POZNAŃ — Drugie spotkanie rozegrał pruszkowski „Znicz" z poznańską „Wartą". Mecz, który stał na lepszym poziomie, aniżeli sobotni z KKS-em, zakończył się nikłym zwycięstwem „Warty" w stosunku 56:51. (33:21). Do przerwy „Warta" była drużyną lepszą i zdołała w tej połowie uzyskać przewagę 12 punktów. Po zmianie stron piątka „Znicza" rozegrała się na dobre i ciągle zagrażała wyrównaniem. Jedynie dzięki dzielnej postawie Dylewicza i Iwanowa „Warta" mecz ten rozstrzygnęła na swoją korzyść. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Iwanow — 18, Dylewicz — 12, Pawlicki — 10, Dziel — 9, Szymura — 5, Matysiak — 2; dla pokonanych zaś: Kozłowski — 27, Miszczak i Duda — po 8, Pieszkiewicz — 6, Kondratiuk — 2.

„RADOMIAK" — OM TUR (RZESZÓW) 13 : 3

RADOM. — Mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany między miejscowym „Radomiakiem" i rzeszowskim TUR-em, zakończył się zwycięstwem „Radomiaka" w stosunku 13 : 3.

YMCA (ŁÓDŹ) — YMCA (GDAŃSK) 30 : 27

GDAŃSK. (tel. wł.). Zawody w ramach Ligi koszykowej dały zwycięstwo YMCE Łódzkiej.

Za tydzień rozpoczynamy sezon zimowy

Program PZN przewiduje 80 imprez narciarskich

GRUDZIEŃ 1947

dnia 14 Zakopane — Otwarcie sezonu zimowego,
„ 14 Kraków — Zawody o odznakę za sprawność,
„ 21 Karpacz — Zawody narciarskie międzyklubowe Okręgu Dolnośląskiego,
„ 21 Magórka — Bieg płaski,
„ 25 Szczyrk — Konkurs skoków 10-lecie,
dnia 26 Zakopane — Konkurs skoków,
„ 26 Karpacz — Konkurs skoków (zawody międzklubowe Okręgu Dolnośląskiego),
„ 28 Zakopane — Konkurs skoków,
„ 28 Goleszów — Zawody międzyklubowe Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego,
„ 31 Zakopane — Sztafeta 4×10 km o puchar Kapitana Sportowego,
„ 31 Wisła — Konkurs skoków — biegi.

STYCZEŃ 1948

dnia 1 Szklarska Poręba — Konkurs skoków,
„ 2 Szczyrk — Zawody młodzików,
„ 4 Karpacz — Konkurs skoków,
„ 4 Sucha — Zawody o odznakę za sprawność,
„ 4 Szczawnica — Zawody narciarskie młodzieży,
„ 4 Hala Gąsienicowa — Zawody o odznakę za sprawność,
„ 4-6 Klimczok — Czwórmecz narciarski o nagrodę SN PTT,
„ 5 Warszawa-Kraków — Międzyklubowe zawody narciarskie,
„ 6 Na terenie całej Polski — Bieg o odznakę za sprawność,
„ 6 Karpacz — Zawody saneczkowe,
„ 6 Szklarska Poręba — Bieg zjazdowy,
„ 6 Zakopane — Skoki drużynowe II Okręgu,
„ 8 Zakopane — Memoriał śp. Wóycickiego,
„ 10-11 Karpacz — Międzyklubowe zawody narciarskie,
„ 10-11 Cieszyn — Międzyklubowe zawody narciarskie,
„ 11 Karpacz — Zawody o odznakę zjazdową,
„ 11 Katowice — Wyścigi skjöringowe,
„ 11 Zakopane — Zawody o puchar K. Makuszyńskiego,
„ 16-18 ZAWODY OKRĘGOWE OM TUR I ZRSS OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO, ŚLĄSKO-DĄBROWKIEGO I KRAKOWSKIEGO,
„ 16 Szklarska Poręba — Zawody Dolnośląskie,
„ 17-18 Kraków — Zawody narciarskie o odznakę za sprawność i mecz narciarski SNAZS Kraków — SN TS „Wisła" Kraków,
dnia 18 Karpacz — Bieg zjazdowy dla wczasowiczów,
„ 18 Szklarska Poręba — Konkurs skoków,
„ 18 Magórka — Kombinacja alpejska i konkurs skoków,
„ 18 Szczawnica — Jubileuszowe zawody 15-lecia Sekcji,
„ 23-26 Mistrzostwa Okręgów PZN.
„ 24 Warszawa — MIĘDZYORGANIZACYJNE MŁODZIEŻOWE ZAWODY NARCIARSKIE,
„ 25 Szędzielna - Jaworze — Bieg płaski,
„ 25 Karpacz — Trójmecz organizacji młodzieżowych,
„ 31.1-1.2. Karpacz Ogólnopolskie zawody narciarskie.

LUTY 1948

dnia 31.1-4.2 Zakopane Mistrzostwa Polski Młodzików, Ogólnopolskie zawody ZHP. OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY ORG. MŁODZ.
dnia 1 Karpacz — Pierwszy krok zjazdowy,
„ 1 Krościenko — Bieg o odznakę za sprawność,
„ 1-2 Szczawnica — Bieg o odznakę za sprawność,
„ 1-2 Klimczok-Szczyrk — Kombinacja alpejska,
„ 1-2 Magórka — Kombinacja alpejska i konkurs skoków,
„ 2 Na terenie całej Polski —

DZIEŃ NARCIARZA

„ 2 Karpacz — Slalom „Gigant"
„ 2 Karpacz — Ogólnopolskie zawody narciarskie Zw. Prac. Pocztowych,
„ 6-8 Krynica — Międzyorganizacyjne zawody narciarskie,
„ 7-8 Szklarska Poręba — Zawody o nagrodę przechodnią. Puchar Karkonoszy (kombinacja alpejska i konkurs skoków),
„ 8 Wisła — Zawody graniczne,
„ 12-15 Szklarska Poręba—OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY ZRSS,
„ 12-16 Karpacz — Ogólnopolskie zawody akademickie,
„ 15 Szczyrk — Konkurs skoków,
„ 15 Szczawnica — Bieg zjazdowy z Przechyby,
„ 15 Błatnia — Międzyklubowe zawody. Mecz narciarski Podhale — Śląsk,
dnia 18-23 Karpacz — MISTRZOSTWA POLSKI,
„ 22 Tylmanowa - Szczawnica — raid narciarski,
„ 26-29 Zakopane — Memoriał śp. Br. Czecha,
„ 29 Zwardoń — Zawody o odznakę za sprawność,
„ 29 Bielsko — Zawody o odznakę za sprawność.

MARZEC 1948

dnia 1 Szklarska Poręba — Zawody o Puchar Karkonoszy,
„ 3-7 Zakopane — MIĘDZYNARODOWE ZAWODY O PUCHAR TATR,
„ 5-7 Karpacz — Międzynarodowe zawody narciarskie Org. Młodzieżowych,
„ 7 Zakopane — Zawody o odznakę za sprawność,
„ 7 Karpacz — Drużynowe zawody zjazdowe,
„ 7-8 Szklarska Poręba — Konkurs skoków,
„ 8 Klimczok — Kombinacja alpejska,
„ 13-15 Szczyrk — Zawody o nagrodę Szczyrku (12 km, komb. alpejska, skoki),
„ 13-15 Szklarska Poręba — Zawody narciarskie, Zakończenie sezonu,
„ 14 Zakopane — Slalom „Gigant",
„ 14 Karpacz — Zawody saneczkowe pow. Jelenia Góra,
„ 14 Klimczok — Zawody w kombinacji alpejskiej,
„ 23 Karpacz — Slalom wiosenny,
„ 29 Babia Góra — I zawody zjazdowe z Babiej Góry,
„ 28-29 Zakopane — Zawody młodzików o mistrzostwo Okręgu Podhalańskiego.

Masowe imprezy zimowe organizują sportowcy ZSRR

Tegoroczny sezon zimowy przewiduje w Zw. Radzieckim szereg ciekawych imprez w różnych gałęziach sportu. Masowy udział zawodników w tych imprezach będzie wykładnikiem postępu, jaki poczynił ZSRR w dziedzinie upowszechnienia sportu wśród swych obywateli.

Najbardziej imponująco zapowiada się jednak organizowana corocznie „Spartakiada Zimowa" z udziałem wielu tysięcy zawodników. Będzie to impreza zakrojona na gigantyczną, niespotykaną dotychczas skalę. Mistrzostwa indywidualne i zespołowe ZSRR odbędą się w połowie marca w Sierdłowsku. Oprócz tego odbędzie się wiele zawodów międzyklubowych, mistrzostwa Związków Zawodowych itp.

Na styczeń przewidziane są zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Zw. Zawodowych. Ogólnozwiązkowe mistrzostwa łyżwiarskie odbędą się w ciągu marca w Kirowie, zarówno jak i zawody o nagrodę Sergiusza Kirowa. Ponadto rozegrane zostaną między - uczelniane zawody łyżwiarskie z udziałem wszystkich wyższych zakładów naukowych Związku.

W mistrzostwach hokeja na lodzie uczestniczyć będzie 26 drużyn. Finałowe spotkania mistrzostw naznaczono na 28 lutego.

Pogrom Polonii bytomskiej Wisła pokonała Cracovię

KRAKÓW (tel. wł.). 90-te z kolei piłkarskie zawody towarzyskie między odwiecznymi rywalami krakowskimi Wisłą i Cracovią, zakończyły się zwycięstwem Wisły w stos. 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dla zwycięzców zdobył Kohut z rzutu wolnego. W Wiśle wyróżnił się Jurowicz w bramce.

TARNOVIA — JKS 3:2

TARNÓW (tel. wł.). Towarzyski mecz piłkarski między Tarnovią a Jarosławskim K. S. zakończył się skromnym zwycięstwem Tarnovii 3:2 (1:1).

RUCH — POLONIA ((BYTOM) 9:3

CHORZÓW (tel. wł.). Zawody towarzyskie między Ruchem a Polonią (Bytom) zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem Ruchu, który pokonał Bytomian 9:3 (3:2). Bramki dla Ruchu zdobyli: Aszer 4, Cieślik 3 i Przycherka 2, dla Polonii Kulawik, Trampisz i Szmidt po jednej.

AKS — RYMER 2:0

RYBNIK (tel. wł.). Mecz towarzyski AKS — Rymer przyniósł zwycięstwo AKS w stosunku 2:0 (0:0). Obie bramki dla AKS — Spodzieja.

WKS — PKS 6:0 (3:0)

SZCZECIN (tel. wł.). WKS — PKS 6:0 (3:0).

ŻYWIEC (tel. wł.). Koszarawa — WMKS 4:1.

KATOWICE (tel. wł.). HKS Szopienice — BBTS 4:1.

POZNAŃ (tel. wł.). KKS — HCP 6:0 (4:0).

SOSNOWIEC (tel. wł.). RKU — Czarni (Sosnowiec) 3:1 (2:1).

ŁÓDŹ — PTC — ZZK 2:0. TUR (Tomaszów) — TUR (Łódź) 5:2.

Rozgrywki w siatkówce o mistrzostwo ZRSS (Kraków)

KRAKÓW (tel. wł.) — W rozgrywkach siatkówki o mistrzostwo ZRSS okr. krakowskiego, spośród 10 uczestników turnieju, do finału zakwalifikował się PMS. Drugim finalistą została Korona, zwycięzca spotkania Korona — OMTUR Gromada.

Mecz finałowy PMS — Korona przyniósł zwycięstwo PMS 2:0 (15:11, 15:14).

W rozgrywkach żeńskich I miejsce zajęła Legia, bijąc w finale drużyny tramwajów 2:0.

Turniej piłki wodnej w Katowicach

BYTOM (tel. wł.). W Bytomiu odbył się turniej piłki wodnej z udziałem drużyn BBTS, Cracovii, Pogoni Katowickiej i Polonii (Bytom). Pierwsze miejsce zajęła Pogoń 6 pkt, drugie Polonia 4 pkt, trzecie Cracovia 2 pkt i ostatnie BBTS 0 punktów.

—o:o—

W kilku zdaniach

Akademickie mistrzostwa Polski w pływaniu odbędą się w dniu 14 i 15 grudnia na krytej pływalni w Poznaniu. Spodziewany jest udział szeregu czołowych pływaków między innymi Marchlewskiego. W konkurencjach zespołowych walka o pierwsze miejsce rozegra się między AZS (Poznań) i AZS (Wrocław).

Młodzież jugosłowiańska buduje boiska i stadiony. Prasa belgradzka donosi, że młodzież jugosłowiańska postanowiła własnymi siłami wybudować w r. 1948, 750 boisk i stadionów sportowych w miastach i wsiach.

Moskwa lepsza w koszykówce od Leningradu. Doroczne międzymiastowe spotkania w koszykówce męskiej i żeńskiej między reprezentacjami Moskwy i Leningradu przyniosły zwycięstwo koszykarzom Moskwy w konkurencji męskiej 41:32 i w żeńskiej 45:17.



— To jest bohaterstwo? — wykrzyknął Cervantes, oburzony i rozweselony zarazem. — Ja ci pokażę, co jest bohaterstwem!

Wiedział, o czym mówi. Snuł mu się po głowie pewien z grubsza zarysowany pomysł. W tej chwili pomysł ten dojrzał.

Z małej biblioteki księdza Palacios pożyczył sobie przed paru tygodniami antologię klasyków starożytnych. Natknął się w niej na sprawozdanie historyka Appiana. Grecki tekst został przełożony kiepską łaciną, lecz żadne braki w obrazowaniu nie potrafiły zaćmić blasku przedstawionych faktów.

Szło o pamiętne oblężenie twierdzy Numancji. Przez dziesięć lat trzy tysiące bohaterskich Hiszpanów stawiało opór trzydziestokrotnej przewadze Rzymian, by w końcu, gdy wszystko było stracone, zgotować śmierć sobie i miastu...

Cervantes nie potrzebował niczego przygotowywać. W jeden jedyny dzień, na dalekim spacerze po Manczy, objawił mu się całokształt tragedii.

Już następnego rana siedział w ogródku za domem, przy koślawym stole, i służba patrzyła ze zdziwieniem na męża panienki, który strona za stroną, nie odrywając oczu od papieru, pisał jakby w cichym zapamiętaniu. Kury gdakały i dziobały w trawie pod jego nogami. Kozioł stanął przed nim i długo spoglądał nań żółtymi, diabelskimi oczyma. Pani Palacios przeszła przez ogród, pobrzękując kluczami, zatrzymała się, wzruszyła ramionami i weszła do domu.

Obok niego leżał otwarty tekst Appiana. Innych środków pomocniczych nie posiadał. Nie potrzebował ich zresztą. Znał oblicza swych numantyjskich bohaterów. Były to po prostu wykute w skalnym łomie oblicza chłopów z Esquivias. Chociaż od tej pory upłynęło siedemnaście stuleci, chociaż łacińska, gocka, maurytańska krew przetoczyła się przez ich żyły, byli tacy sami jak ongi. Ta surowa, twarda ziemia pod nieubłaganym słońcem rodziła zawsze tak samo dumny i wolny naród. On stał się teraz ustami tego ludu. Trysnęło to z podziemnych źródeł. Wybuchnęło z mocą tak niepohamowaną, że ręka ledwo mogła nadążyć. To, co powstawało, było poezją. Był poetą. Po raz pierwszy w życiu był nim naprawdę i całkowicie.

— Dziś więc zobaczysz, co jest prawdziwym bohaterstwem — rzekł z uśmiechem do Kataliny, szykując się do czytania. Siedzieli w trójkę dokoła niego w ogrodzie — Katalina, matka oraz ksiądz proboszcz. Ciepłe popołudnie przechodziło już w wieczór.

Zaczął czytać i natychmiast zapomniał, gdzie jest i kim są jego słuchacze. Czytał doskonale. Jego głos, wprawdzie niezbyt głęboki, ale dźwięczny i tchnący męską serdecznością, uwypuklał przejrzyście i dobitnie myśl.

Czytał o straszliwych walkach końcowych oblężonego miasta, ukazywał obóz najeźdźców, malował miasto. Zamknięci w nim od lat dziesięciu obrońcy błagają bogów o pomoc. Ich kapłani chcą złożyć ofiarę, lecz bóstwa wzgardzają darem. Ziemia rozstępuje się, z czeluści wyskakuje demon, rozrzuca święte naczynia i porywa barana ofiarnego w otchłań. Ponure są te znaki. Atoli miasto pragnie poznać do ostatka swój los, pragnie iść na zagładę z otwartymi oczami. Ich mag Marquinus, z czarną lancą w prawej ręce, z księgą zaklęć w lewej, rozwiera państwo zmarłych. Przyzywa do życia chłopca, który tego dnia umarł. Opornie, z jękiem, obleka się wiedząca już dusza raz jeszcze w ziemską powłokę i przepowiada miastu zagładę z rąk własnych obywateli. Kiedy pryśnie ostatnia nadzieja, Numancja obróci się w perzynę. Żaden łup nie przypadnie zwycięzcom w udziale, ani jedna branka, ani jeden naramiennik nie dostanie się w ich ręce. Już piętrzy się na rynku ogromny stos, który pochłania wszystkie skarby:

I blada perła rodem z Dalekiego Wschodu,
I złoto, w kształcie formy waz wysmukłych bite,
I szmaragd, który zmierzcha jak zieleń ogrodu,
Purpura, którą ciało wodza jest spowite...

Tymczasem ogólna nędza doszła do punktu szczytowego. Konający z głodu leżą na ulicach, dzieci ssą krew miast mleka z piersi bezsilnych matek. Wtedy dwaj młodzi Numantyjczycy z nagimi mieczami w dłoni wypadają z miasta, przebijają się do obozu Rzymian, kradną z ich namiotów chleb. Jeden pada, drugi ostatkiem sił, śmiertelnie ranny, dowleka się do bram miasta, dźwigając krwawe chleby...

Do tego miejsca doszedł Cervantes w lekturze. Zaczerpnął głęboko tchu. Te krwawe chleby — czuł to — są wielkim i nowym symbolem.

Podniósł oczy. Spojrzał na słuchaczy.

Proboszcz drzemał spokojnie, z przechyloną na bok tłustą głową. Ale między dwiema kobietami ułapił Cervantes porozumiewawczy błysk. Katalina uśmiechała się przy tym głupkowato. Zachłanną twarz matki wykrzywiał jednak brzydki grymas, kąty wąskich warg ściągnięte były z nieopisaną wzgardą ku dołowi. Usta zdawały się powtarzać jeszcze z szyderstwem słowa „krwawe chleby". Cała podłość sytej i złośliwej zarozumiałości leżała na jej twarzy.

Kartki rękopisu wypadły mu z rąk. Siedział, jak porażony, ze zwieszoną brodą. W przerażającym olśnieniu pojął, gdzie, wśród jakich ludzi się znajduje. Podniósł się i wszedł do domu.

W nocy opuścił Esquivias. Nie mówił z nikim. Słowa nie miały tu sensu. Dziecka zażąda potem... Polnymi miedzami, które rozjaśniały się z wolna, wędrował do Toledo.

Kiedy otworzył drzwi domu rodzicielskiego, wionęła ku niemu woń kadzideł. Właśnie umarł ojciec

(64)

(D. c. n.)